

POGODA

Dzisiaj będzie pochmurno i nieco ciepło, po południu i w nocy możliwe przelotne burze z deszczem. Temperatura najwyższa 48 stopni, w nocy około 35 stopni.

W środę będzie pochmurno, temperatura do 50 stopni.

Możliwość opadów dziś, we wtorek 30 procent, w nocy 50 procent. Wschód: — 6:22. Zachód: — 7:23.

Aziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 68

Rok (Vol.) LXVII

CHICAGO, ILL., Wtorek, 8-go Kwietnia (Tuesday, April 8), 1975

Telephone BR unswick 8-8700 20¢

NIEUDANY ZAMACH NA PREZ. THIEU

Ford Zaleca Kongresowi Oszczędność

Królowa Elżbieta Odwiedzi USA?

Londyn, (UPI) — Angielska królowa Elżbieta II być może odwiedzi Stany Zjednoczone w przyszłym roku by uczestniczyć w oficjalnych uroczystościach 200-lecia kraju. Komunikat został ogłoszony przez rzecznika prasowego królewskiego dworu w Buckingham Palace.

Królowa Elżbieta ma udać się do Montrealu w lecie 1976 roku, aby dokonać uroczystego otwarcia kolejnej Olimpiady Sportowej. Stąd być może uda się na bliżej nieokreślony pobyt w Stanach Zjednoczonych.

Senatorzy u Premiera Hiszpanii

Madryt (UPI) — W ostatniej fazie swego tournée po Europie Zachodniej grupa senatorów Stanów Zjednoczonych odbyła konferencję z premierem Hiszpanii Carlosem A. Navarro. Rząd amerykański jest obecnie w trakcie negocjacji odnośnie przedłużenia paktu między dwoma krajami, na mocy którego Hiszpania zezwala wojskom amerykańskim na korzystanie z baz na swoim terenie. Senator Hugh Scott z Pensylwanii oświadczył, iż powiedziałom premiera o stanowisku amerykańskiego rządu o ważnej roli Hiszpanii w obronie Morza Śródziemnego i Zachodniej Europy — na wypadek gdyby zaistniała taka potrzeba.

Audycja trwała godzinę. Premier Navarro powiedział senatorów, iż po raz pierwszy od 36 lat obywateli hiszpańscy mogą, na ograniczoną skalę, wprawdzie tworzyć organizacje polityczne.

Oprócz senatora H. Scott'a w skład delegacji wchodził następujący członkowie senatu: Ernest Hollings, South Carolina; William Scott, Virginia; John Culver, Iowa; Robert Morgan, North Carolina; oraz Patrick Leahy ze stanu Vermont.

Dyrektorzy Banków USA Opuścili Sajgon

Sajgon (UPI) — Dyrektorzy trzech amerykańskich banków, operujących tutaj, opuścili stolicę Południowego Wietnamu na polecenie zwierzchniego kierownictwa w Stanach Zjednoczonych. Wyjazd ten określono jako "tymczasowy." Dyrektorzy wyszli z nowojorskich banków — First National Bank of New York, Bank of America i Chase Manhattan Bank.

Ambasada amerykańska pośpieszyła, iż decyzja opuszczenia Sajgonu została podjęta przez banki bez żadnych sugestii ze strony ambasady. Bankierzy udali się do Hong Kongu gdzie podobno mają oczekiwać na dalszy bieg wypadków. Inne obecne banki są nadal czynne w pld. wietnamskiej stolicy.

Złotliwi Złodzieje

Jacksonboro, Tenn. (UPI). Motorzyści jadący wzdłuż "Interstate 75" w powiecie Campbell, zauważyli dwóch mężczyzn na drodze, to też dali znać o tym policji. Przybyła na miejsce policja, dowiedziawszy się, że obaj młodzi mężczyźni zostali napadnięci przez bandytów, którzy zabrali im nie tylko samochód i pieniądze, ale i odzież, pozostawiając ich nagich na drodze przy temperaturze sięgającej stopień marności. Policjanci zabrali młodych mężczyzn na stację, gdzie zaopatrzyli ich w ubrania.

Deficyt Nie Może Przekroczyć \$60 Bilionów

W Przeciwnym Razie Grozi Nam Większa Inflacja

Las Vegas, Nev. (UPI-CST) — Prezydent Ford w drodze do Washingtonu, zatrzymał się w Las Vegas, gdzie przemawiał na zjeździe krajowego stowarzyszenia komentatorów telewizyjnych i radiowych. Prezydent wzywał Kongres do umiarkowania w asygnacji funduszy na różne programy rządowe, ostrzegając że brak umiarkowania — może doprowadzić do jeszcze większej inflacji i bezrobocia.

Deficyt

"Kongres musi ograniczyć swe wydatki, musi ustalić budżet, który nie przekroczy sumy \$60 bilionów spodziewanego deficytu w roku fiskalnym jaki rozpocznie się z dniem 1 lipca" — powiedział prezydent.

Mimo mých upomnień i prób o ustanowienie moratorium na wydatkowanie, Kongres planuje serię różnych programów, które doprowadziłyby do powiększenia spodziewanego deficytu do sumy około stu bilionów dolarów — mówił prezydent.

Tak olbrzymi deficyt jest zaskakujący, gdyż miałyby on bardzo ujemny wpływ na rynek monetarny. — Gdy rząd zmuszony jest do zaciągania pożyczek dla pokrycia deficytów, przyczynia się to do ograniczenia funduszy z których (Dokończenie na str. 6-ej)

Sowiecki Protest Wobec Chin

Moskwa (UPI). — Związek Sowiecki złożył tutaj w ambasadzie Chin Komunistycznych notę protestacyjną, — oskarżając "maoistów" o zbezczeszczenie pomnika wystawionego w Mandżurii ku pamięci poległych tam żołnierzy sowieckich, "którzy spełnili swój międzynarodowy obowiązek wyzwolenia Chin i padli w walce z japońskim najazdem".

Nota rządu sowieckiego stwierdza dalej, — iż podobne wybryki bynajmniej nie miały miejsca po raz pierwszy. Odnosił się do rzekomo miejsca w ciągu dnia w czasie kiedy delegacja sowiecka składała pod pomnikiem wieniec z okazji święta armii i floty sowieckiej.

Agencja TASS podając komunikat o przesłanej nocie nie pisze — jakiego rodzaju "wybryki" były powodem złożenia protestu.

Kredyty Dla PRL

Washington (N.D.). — Bank Handlowy w Warszawie otrzymał nowe kredyty amerykańskie, w wysokości \$2,746,000, na zakup w Stanach Zjednoczonych drukarskich maszyn (offsetowych) i pomocniczego sprzętu. Rządowy Export-Import Bank weźmie udział w finansowaniu transakcji na sumę \$882,000. Pozostałe \$1,764,000 dostarczą banki prywatne. Bank Handlowy wpłacił zaadek w wysokości \$294,000. Kredyty udzielone są na pięć lat, przy średniej wysokości procentów 9.3 do 9.55.

Dostawcą sprzętu jest MGD Graphic System, należący do Rockwell International w Chicago, Ill.

Każdy w Inną Stronę—Daleko Nie Zajadą!



Straszne Sceny Rozgrywają Się w Wietnamie

Palm Springs, Calif. (UPI) — David Hume Kennerly, lat 28, fotograf Białego Domu, po spędzeniu ośmiu dni w Południowym Wietnamie, podzielił się z dziennikarzami swymi wrażeniami z terenu wojennego.

Kennerly, który udał się do Sajgonu z szefem sztabu armii amerykańskiej Frederick C. Weyand, powiada że był świadkiem strasznych scen w Wietnamie. "Droga wiodąca z Ban Me, którą uciekali uchodźcy przed wojskami komunistycznym, zastana jest zwłokami zabitych. Nie zdajemy sobie z tego sprawy, co się tam dzieje. Jestem wściekły gdy słyszę wywody takich jak Jane Fonda i innych, którzy rozczulają się nad losem "biednych Polnoco - Wietnamczyków..." ale nie interesują się tym co się dzieje u ch o d z c a m i Południowego Wietnamu. Nie słyszę ażeby protestowali przeciwko masakrze niewinnej ludności przez komunistów, ani też ażeby wyrażali współczucie dla ludności Południowego Wietnamu, która przechodzi straszne, nie do opisania cierpienia. Wiele z moich wietnamskich przyjaciół, prosiło mnie ażebym zabrał ich dzieci do Stan. Zjedn. dla ratowania ich życia, gdyż wiedzą że zostaną zamordowani przez komunistów, za współpracę ze Stanami Zjednoczonymi. Gdy przybyłem do Sajgonu, przekonałem się, że przestali wierzyć Amerykanom, są przekonani że zdradziliśmy ich i panuje wśród nich panika przed nadejściem wojsk komunistycznych, obawiają się ogromnej masakry, gdyż komuniści mordują wszystkich tych którzy współpracowali z Amerykanami, lub mieli z nimi jakkolwiek łączność."

"Nie rozumiem tych kongresmanów — mówił Kennerly — którzy nie popierają prezydenta Forda, myśląc tylko o własnej skórze. Nie przemawiam w imieniu Prezydenta, ale w imieniu własnym, gdyż na własne oczy widziałem straszne sceny w Wietnamie."

Powodzie w 3 Stanach

Washington, (UPI) — Ponad milion akrów ziem znajduje się pod wodą w stanie Arkansas na skutek powodzi, 700,000 akrów w stanie Tennessee a 370,000 akrów w stanie Mississippi, jak podaje wydział saperów armii amerykańskiej.

Powódź nie zagraża jednak miastu Memphis, Tenn., które znajduje się na górkim terenie. Wezbrane wody rzeki Mississippi, jak zapowiadają saperzy podniosą się jeszcze o kilka stóp do soboty, zalewając jeszcze kilka set tysięcy akrów ziem.

W poniedziałek przystąpiono do ewakuacji ludności z Vicksburg, Miss. przy pomocy ochotników Czerwonego Krzyża i władz stanowych. Ponad 1,400 domów jest zagrożonych powodzią. Władze stanowe wysłały specjalne oddziały do Greenville, Miss. dla niesienia pomocy 160 rodzinom pozabawionym dachu nad głową. Podobne sceny odbywają się i w stanach Arkansas i Tennessee, gdzie tysiące rodzin na skutek powodzi zmuszonych było do przeniesienia się na wyższe tereny.

Sekr. Butz Wyjedzie Na Formozę

Washington (UPI). — Prezydent Ford delegował Sekr. Rolnictwa, Earl L. Butz jako swego przedstawiciela na pogrzeb prezydenta Formozy (Tajwanu) Chiang Kai-Sheka. Butz wyjedzie z Washingtonu w niedzielę, zatrzymując się w Tokio, gdzie konferować będzie z japońskim ministrem rolnictwa, a w dniu 15-go kwietnia weźmie udział w pogrzebie zmarłego prezydenta Tajwanu.

W czasie swego pobytu w Tajwanie, Butz konferował będzie z urzędnikami rządu Formozy, w sprawie umowy bawelnianej między Tajwanem a Stanami Zjedn. Władze Tajwanu przed kilku tygodniami skreśliły zamówienie na 200,000 beli bawelny amerykańskiej.

Portugalia Na Drodze Do Socjalizmu

Lizbona (UPI). Wojskowe Ogólne Zgromadzenie w Portugalii odbyło swoje inauguracyjne posiedzenie, gdzie postanowiono utrzymać władzę w rękach lewicy militarnej po powszechnych wyborach 25-go kwietnia br. Wybór cywilnych przedstawicieli do Zgromadzenia w żadnym stopniu nie zmieni kierunku obecnej polityki junty wojskowej.

Zgromadzenie ma powołać następnie — cywilny rząd w drugiej połowie bieżącego roku. Źródła polityczne twierdzą, iż rząd ten będzie pozbawiony jakichkolwiek możliwości podejmowania decyzji sprzecznych z dążeniami lewicowej junty.

Wojsko postanowiło zatrzymać ster rządu w swoim ręku przez następne trzy do pięciu lat. Jest to cios w bardziej umiarkowane organizacje polityczne, które dążyły do stworzenia w kraju demokracji na wzór — krajów zachodnich. Wojsko twierdzi, iż musi zapewnić dalszy szybki postęp kraju na drodze do "socjalizmu".

Komunistyczna partia udzieliła natychmiastowego poparcia reżimowi wojskowemu. Liberalni demokraci oraz socjaliści niechętnie zaakceptowali oświadczenie w obawie — iż w przeciwnym razie obie partie zostaną wyjęte spod prawa.

Podrzucano Bombę

San Jose, Calif. (UPI). Jedną ze stacji "Pacific Gas Electric Co." po raz drugi w przeciągu jedenastu dni została uszkodzona a podrzuceniem bomby przez członków radykalnej organizacji "eNw World Liberation Front". Na skutek eksplozji 24,000 domów zostało pozbawionych prądu elektrycznego na okres kilku godzin. Wywrotowa organizacja przyznaje się do 16 z 29 wypadków podrzucenia bomb w rejonie Zatoki San Francisco od początku roku 1974.

Próba Nuklearna

Las Vegas, Nev. (UPI) — Trzecia w tym roku podziemna próba broni nuklearnej miała miejsce w ub. sobotę, na plażach pustyni w oddaleniu przeszło stu mil od Las Vegas. Siła wybuchu wynosiła 20 kiloton, czyli siłę równającą się bombie atomowej zrzuconej na miasto Hiroshima w roku 1945. Była to 268 przeprowadzona przez władze amerykańskie podziemna próba nuklearna, od podpisania układu w roku 1963.

Zacięte Walki Wokół Phnom Penh

Phnom Penh (UPI). — Oddziały rebeliantów wzmocniły siłę swoich ataków — ze wszystkich stron na otoczoną kambodżańską stolicę Phnom Penh, i znajdują się już za ledwie w odległości 3 i pół mili od lotniska Ponchontong. Lotnisko to stanowi jedyną łączność stolicy z zewnętrznym światem. Droga lotniczą wojska rządowe otrzymują dostawy amunicji i żywności.

Ze wschodniej strony, oddziały Khmer-Rouge są w odległości 2 mil od Phnom Penh, na wschodnim brzegu rzeki Mekong. Wojska rządowe bronią już tylko przyczółka o powierzchni 3 i pół mil na wschodnim brzegu. Z południowo-wschodniej strony komuniści nacierają w odległości 7 mil.

25 mil od Phnom Penh toczy się walka na ulicach miasta Kompong Speu, gdzie 500 żołnierzy rządowych zostało otoczonych i odcięto im odwrót. W mieście przebywa jeszcze pozbawionych 25,000 mieszkańców. Żołnierze otrzymują świeże dostawy drogą lotniczą.

Nowy prezydent Kambodży Saukam Khoy oświadczył, iż jego rząd i wojska nie poddadzą się i będą walczyć do ostatecznego zwycięstwa, nawet jeśli Stany Zjednoczone wstrzymają swoją pomoc materialną.

Fiasco Sowieckiego Eksperymentu

Moskwa (UPI) — Sowiecka agencja prasowa podała z celowym opóźnieniem komunikat, iż sobotnia próba wprowadzenia na orbitę dookoła ziemską pojazdu kosmicznego z 2-osobową załogą nie powiodła się, kiedy kabina odpalila przedwcześnie od rakiety nośnej. Celem misji było połączenie kabiny ze znajdującym się obecnie w orbicie pojazdem "Salut 4".

Obaj kosmonauci wylandowali szczęśliwie na syberyjskich zboczach koło miejscowości Górny Altajsk, 1,900 mil od Moskwy. Pułkownik Wasyl Łazarew oraz cywil Oleg Makarow stanowili załogę nieudanej misji. Jest to pierwsza nieudana próba lotu załogowego w historii badań przestrzennych. Niepowodzenie to jest także potężnym ciosem dla sowieckich uczonych zaledwie na 3 miesiące przed amerykańsko-sowieckim rendezvous w przestrzeni.

Sekr. Simon Wyjechał Do Europy

Washington (UPI). — Sekr. Skarbu William E. Simon, w poniedziałek wyjechał w 20-dniową turę do Europy, gdzie omawiać będzie sprawy ekonomiczne z przedstawicielami rządu Francji, Sowietów, Indii i innych państw. Simon weźmie udział w konferencji ekonomicznej 24 państw.

KALENDARZYK

Dzisiaj — wtorek, dnia 8 kwietnia — Dionizego, Januarego.

Jutro — środa, dnia 9 kwietnia — Hugona, Marii.

Pojutrze — czwartek, dnia 10 kwietnia — Michała, Apoloniusza.

3 Osoby Zabite, 4 Ranne

Samolot Zrzucił Bomby Na Pałac Prezydencki

Sajgon (UPI) — Pojedyną samolot pld.-wietnamskiego lotnictwa zrzucił przynajmniej 2 bomby na siedzibę prezydenta Nguyen Van Thieu, z których jedna eksplodowała w odległości 10 jardów od skrzydła pałacu, gdzie Thieu normalnie pracuje ze swoim sztabem doradców. Oficjalne źródła rządowe podały, iż Thieu nie był w pałacu w momencie ataku.

Nie podano jednak, gdzie przebywał prezydent. Eksplozja zniszczyła biura szefa sztabu, pułkownika Vo Van Cam. Policja twierdzi, iż 3 osoby zostały zabite natomiast 4 ranne. Nie podano czy ofiary znajdowały się wewnątrz budynku czy też przebywały w ogrodzie.

W trzy godziny po ataku, prez. Thieu wygłosił do narodu krótkie przemówienie przez radio, stwierdzając, iż w dalszym ciągu cieszy się poparciem sił zbrojnych Południowego Wietnamu i nie zamierza ustąpić ze stanowiska. Atak natomiast nie był sygnałem do przeprowadzenia zamachu stanu, lecz wyczynem nielegalnej grupy osób. Wkrótce po incydencie aresztowany został generał lotnictwa Phan Phung Tien, głównodowodzący siłami lotnictwa bazy Son Nhut pod Sajgonem. General (Dokończenie na str. 6-ej)

Wznowiono Ewakuację Sierot

Washington (UPI) — Władze Sajgonu, które wczoraj rano wstrzymały dalszą ewakuację sierot wietnamskich do Stan. Zjedn. po kilku godzinach, pod silną presją rządu amerykańskiego, brytyjskiego, kanadyjskiego i australijskiego cofnęły to zarządzenie, zezwalając na dalszą ograniczoną ewakuację sierot. W poniedziałek, 205 sierot wietnamskich wyleciało dwoma samolotami z Sajgonu, do Stanów Zjednoczonych.

W związku z tym zarządzeniem, kongr. Paul E. Tsongas (D-Mass.) zwołał zebranie około 200 przedników kongresowych jak i członków humanitarnych organizacji, prowadzących zabiegi o adoptację sierot wietnamskich, dla rozwinienia jak najdalej idącego programu adoptacji sierot, który objąłby wszystkie 18.000 sierot jakie mogłyby być adoptowane przez rodziny amerykańskie.

Jedną z czarnych kobiet biorących udział w zebraniu, ze zgrozzeniem pytała się dla czego czarni Amerykanie nie starają się adoptować sieroty mieszaną (czarnej i wietnamskiej) rasy? Wietnamka, Nguyen Thi Ngoc Thoa, pracowniczka społeczna, zarzucała, że "Wszyscy macie wyrzuty sumienia, dlatego teraz chcecie adoptować sieroty wietnamskie."

Gdzie byliście przed dwoma laty, gdy najbardziej potrzebowaliśmy waszej pomocy?"

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

Eugenia i Jerzy Stolarczyk
KORESPONDENCI

9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125

Telef. Area Code 216: 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P. oraz Towarzystwa Klubu polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i Okolicy wprost do korespondentów Dziennika Zw., pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Z Placówki 203 S.W.A.P.

Zarząd Placówki 203 SWAP zwraca się z apelem do wszystkich członków o wzięcie udziału w obchodzie 3 Maja w niedzielę, 4 maja o godz. 1:30 po poł. na Placu Pułaskiego obok ratusza miejskiego w śródmieściu Cleveland.

Posiedzenia Grup Gminy 88 ZNP

Grupa 458 ZNP — Posiedzenie w niedzielę 13 kwietnia, o godz. 2 po poł. w domu Czytelni Polskiej — Józef Grabiec, prezes; Frank Wrost, sekr. fin.

Grupa 2335 ZNP — Posiedzenie w niedzielę 13 kwietnia o godz. 2 po poł. w domu ZNP, 12315 Bellaire Rd. — Harry Stiffler, prezes; Paul Makuh, sekr. fin.

Posiedzenie Komitetu Obchodu Konstytucji 3 Maja

Posiedzenie Komitetu Obchodu Konstytucji 3 Maja odbędzie się w piątek 11 kwietnia o godz. 8 wieczorem w sali Związku Polaków przy Broadway i Forman.

Przedstawiciele organizacji polonijnych i wszyscy interesujący się przygotowaniem tej dorocznej patriotycznej manifestacji proszeni są o przybycie.

Komitet — zwraca się do wszystkich organizacji z prośbą o wyasygnowanie pewnej sumy pieniędzy na pokrycie kosztów związanych ze sprawowaniem i przyjęciem — głównego mówcy z Chicago. Pomoc i współpraca w tej sprawie będzie z wdzięcznością przyjęta.

Za Komitet — Berta Modrzyńska, przew.

Konferencyjne Posiedzenie Zjedn. Polaków

Doroczne konferencyjne posiedzenie Zjednoczenia Polaków w Ameryce organizowane staraniem Komitetu Rozwoju, odbędzie się w niedzielę, 13 kwietnia o godz. 3 po poł. w auditorium Zjednoczenia Polaków, 6501 Lansing Ave., Cleveland.

Urzednicy wszystkich Grup są uprzejmie proszeni o przybycie. Ponadto proszeni są wszyscy członkowie, którym dobrze naszej organizacji leży na sercu.

Wiele interesujących zagadnień dotyczących naszej organizacji będzie dyskutowanych. — Po wyczerpaniu spraw, podana będzie kolacja dla wszystkich obecnych.

Ryszard Jabłoński, prezes; Władysław Osika, przew.

Wizyta Cleveland-Gdańsk

Sprawa wymiany kulturalnej i handlowej pomiędzy Cleveland i Gdańskiem — siostrzanymi miastami — będzie dyskutowana podczas spotkania burmistrza Perka z Janem Mariąnskim, wiceburmistrzem i prezesem Rady Miejskiej Gdańska.

Mariański — przybywa do Cleveland w środę 9 kwietnia z San Francisco. Podczas 3-dniowej wizyty w Cleveland oprócz spotkania i obiadu z burmistrzem naszego miasta, będzie miał rozmowy z zarządem portu Cleveland-Cuyahoga County Port Authority, z przedstawicielami Cleveland Transit System i z Radą Miejską.

EUGENIA I JERZY STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN

Sroda i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano
106.5 FM—Cleveland, Ohio

Kronika Marianowa

Góra Marianowa

W ubiegłą niedzielę Klub Matek urządził zabawę stoliczkową (Bingo), na dużej sali parafialnej. "Bingo" było wielkim sukcesem. Były piękne premie i door prizes. Wszystkim pracownikom z prezesa Lillian (Bootsie) Lewandowską na czele, wszystkim którzy poparli Bingo należy się serdeczne podziękowanie "Bóg zapłać." Całkowity dochód jest na utrzymanie szkoły marianowskiej.

Gratulacje

Siostra Irma, C.R., która uczy piątą klasę w szkole marianowskiej, a razem dwadzieścia pięć lat pracy nauczycielskiej na Marianowie.

Na jej intencję odprawiona będzie Msza św. dziękczynna w przyszły piątek, 11 kwietnia, o 6:30 rano w kaplicy Sióstr. Siostrze Irmie, C.R. składamy serdeczne gratulacje. "Ad Multos Annos."

Lektorzy i Komentatorzy

W przyszłą sobotę, o 5-ej po południu (Msza św. niedzielną antycypowana) D. Cipowski, F. Janczak; w niedzielę 13 kwietnia, o 7-ej rano po polsku Józef Kusiak; o 8:30 rano (Msza św.) po angielsku Kaz. Buss i D. Nawcewicz; o 9:45 rano suma po polsku homilia w języku polskim G. Pribe i M. Piekarz; o 11:15 rano po angielsku R. Tojza i Jim Hajhuk; o 12:15 po poł. po angielsku M. Kotecki i A. Bielski.

Na ślubnym kobiercu

W przyszłą sobotę 12 kwietnia, o 3 po południu połączeni będą węzłem małżeńskim Stanisław Mroz i Danuta Kurzat.

Znowu Pracują

Klub Matek (Mother's Club) przy szkole marianowskiej urządził wyprzedaż używanej ale czystej odzieży. Będą też meble i sprzęty domowe. Można przynieść odzież lub meble, telefonując do biura szkoły parafialnej: 486-0119. Wyprzedaż będzie w maju od 5 do 7 maja, na dużej sali parafialnej pod szkołą.

Bierzmowanie

Ks. biskup Alfred Abramowicz, D.D. udzieli Sakramentu Bierzmowania dzieciom szkolnym i dorosłym we wtorek, 13 maja. Dołożył któryś tego Sakramentu nie otrzymał raczą rejestrować się w biurze parafialnym na plebanii przy 1825 N. Wood ulicy.

Posiedzenie Odłożone

Z powodu śnieżyca w ubiegłym tygodniu, Klub Matek (Mother's Club) odłożył posiedzenie do środę 9 kwietnia na dużej sali parafialnej pod szkołą. Wszystkie matki są uprzejmie proszone. Prezesa jest Lillian Lewandowska; ks. proboszcz Edwin Karłowicz, C.R. jest kapelanem.

Z Karły Żalobnej

Ostatnio przeniosł się do wieczności s. p. Franciszek Zieliński. Msze św. rezurekcyjną (Mass of Resurrection) odprawił ks. wikary Edward Janas, C.R., który też odmówił ostatnie modły na

mentarzu św. Wojciecha w Niles, Ill.

Loteria

Książki loteryjne (raffle books) należy zapłacić w biurze parafialnym na plebanii, pocztą lub włączając ze zwykłą niedzielą ofiarą w koszyku. Dzień losowania czyli loterii w sobotę 26-go kwietnia na Dniu Marianowskim, czyli dorocznym bankiecie parafialnym.

—Dzień Marianowski

W sobotę 26 kwietnia będzie doroczny bankiet i bal parafialny na dużej sali parafialnej. Podawana będzie wymieniona polska kolacja, przez Edwarda Moskala i orkiestra przygrywać będzie polskie i amerykańskie melodie do tańca. Wszyscy parafianie i przyjaciele są proszeni, ci którzy nie mogą być obecni, mogą zakupić bilety na bankiet i zafundować je Siostrze Zmartwychwstankom przy szkole marianowskiej i przy ochronce.

Specjalną atrakcją będzie występ dziewcząt ze szkoły tańca Z.P.R.K.

Za bilety trzeba zapłacić zawczasu, najpóźniej do poniedziałku 21 kwietnia, stanowiąc nie będzie sprzedawczych przy drzwiach. Kuchmistrz Edward Moskal musi wiedzieć przed czasem na wielu osób przygotować jedzenie.

Święcenia Kapłańskie

J. E. Jan kardynał Cody, D.D., arcybiskup chicagowski po raz pierwszy zawita do kościoła marianowskiego i udzieli Sakramentu Kapłaństwa ośmiu diakonom ze Zgromadzenia Ojców Zmartwychwstańców: pięciu kształcącym się w polskim Seminarium w Orchard Lake, Michigan i trzem w Seminarium Zgromadzenia w St. Louis, Mo., wyswięceni będą: Diakoni Jan Konieczny, C.R., Andrzej Jagielka, C.R., Antoni Peppel, C.R., Jerzy (Jurek) Nowak, C.R. i Jakub Antosz, C.R. Nowak, C.R. i Jakub Antosz, C.R. Nowak, C.R., Józef Głab, C.R. i Jakub Antosz, C.R. Wszyscy są proszeni do liczny udział. Nie będzie żadnych specjalnych zaproszeń na ceremonie święceń.

Prymicie

Ks. diakon Jerzy Nowak, C.R., który będzie wyswięcony w kościele marianowskim w sobotę 17 maja odprawi swe Prymicie następnego dnia w uroczystości Zielonych Świąt, 18 maja w kościele marianowskim, o 2 po południu. Po Mszy św. będzie przyjęcie w sali parafialnej. Na Prymicie i święcenia Kapłańskie przyjdzie matka ks. Jerzego Nowaka, C.R., do Ameryki na jeden miesiąc.

Rejestracja

Od 14 do 19 kwietnia będzie rejestracja w budynku szkolnym, czyli zapisy do szkoły marianowskiej. Konieczne jest mieć ze sobą książeczkę parafialną jako parafianin albo parafianka i metrykę Chrztu św. lub też metrykę urodzenia.

Próby Kontaktu z Innymi Cywilizacjami

W grudniu ub. roku, po raz pierwszy podjęto na Ziemi próbę nawiązania kontaktu z cywilizacjami, które żyć mogą gdzieś w przestrzeni kosmicznej. Przy pomocy najpotężniejszego radioteleskopu świata w Arecibo (Portoryko) wysłano trzuminutowy sygnał, którego odpowiednio zakodowaną treść przekazał ma istotom rozumnym w kosmosie wiadomość o człowieku — o Ziemi i jej dziejach.

Ten ułożony przez uczonych "telegram" zaczynał się od znaków rozpoznawczych, dających pojęcie o naszym systemie — liczenia, następnie przedstawiał chemiczną strukturę życia na naszej planecie, informował o ludzkim materiale genetycznym i o naszej budowie. Język zastoso- wany w tej informacji może być z łatwością odczytany przez istoty zaawansowane w rozwoju.

Sygnał z Arecibo był emitowany z największą mocą, jakiegdykolwiek dotąd użyto w telekomunikacji. W przeliczeniu na momenty emisji, moc ta była równa aż 25-krotnemu potencjałowi wszystkich elektrowni ziem-

skich, z tym, że oczywiście praktycznie wzmacniaczo tylko energię elektryczną obsługujących tamtejszy radioteleskop.

Ustytuowanie radioteleskopu stworzyło możliwość skierowania tego sygnału ku oddalonemu o 24 tysiące lat świetlnych skupisku 300.000 gwiazd, zwanemu — "Messier 13". Leży ono na samym skraju naszej galaktyki — Mlecznej Drogi.

Wobec tej gigantycznej odległości, nikt oczywiście nie liczył na doczekanie się odpowiedzi na wysłany sygnał. Uczni uzasadniają wysłanie go obowiązkiem zasygnalizowania naszej obecności, nawet jeśli meldunek będzie spóźniony o 24 tys. lat. "Każda cywilizacja w kosmosie — mówi dr Carl Sagan z Cornell University, entuzjasta hipotezy o życiu rozumnych istot we Wszechświecie — znajduje się na odpowiednim poziomie rozwoju, musi zdać sobie sprawę z tego obowiązku. Wypełniamy więc tylko w ten sposób nakaz wynikający z logiki istnienia w gigantycznej społeczności wszechświata".

UWAGA WSZYSTKIE POLKI! Panienki i Panie!

WZNOWILIŚMY TĘ KSIĄŻKĘ NA WASZE ŻĄDANIE. Bo każda staranna gospośka pamięta, że POLSKIE CIASTA, nie tylko na święta! A więc Gospośiu z farmy czy też z miasta



KUP W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM KSIĄŻKĘ
JAK PIEC CIASTA
Cena \$1.00

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622
(Na C.O.D. nie wysyłamy)

Zebranie i Święcone Tow. Matki Boskiej Częstochowskiej

Tow. M. B. Częstochowskiej przy Klasztorze Sióstr Franciszkanek zawiadamia członkinie i przyjaciół, iż posiedzenie wraz ze święconem odbędzie się w niedzielę, 13-go kwietnia, w sali domu św. Józefa, 2850 N. Ridgeway Ave., o godz. 2:30 po południu. Prosimy o jak najliczniejszy przybycie.

Podczas posiedzenia można będzie zrobić rezerwację na rekolekcje, które odbędą się 18-go maja w Lemont, Ill., w domu Sióstr Franciszkanek.

Rekolekcje te członkinie naszego Tow. M. B. Częstochowskiej odbywają każdego roku. Więcej informacji udzieli prezesa Alii Pociask, skarbniczka Avondale Savings and Loan Association, pnr. 2965 N. Milwaukee Ave. Można również zadzwonić po informacje na nr. 772-3600.

Zebranie Klubu Emerytów Polskich Kombatantów

Klub Emerytów Polskich Kombatantów zawiadamia wszystkich swych członków i sympatyków, że miesięczne zebranie połączone ze święconem odbędzie się w środę, dnia 9 kwietnia, o godz. 11-ej rano w domu SPK, przy 2914 W. North Ave. — T. Fiala, prezes; M. Kmiecik, sekr.

Miesiąc Członkostwa w Victory Post 34

Weetrani i Oddział Pań Amvets i nasza młoda dziatwa "Junior Amvets" Victory Post nr 34, pnr. 3172-74 N. Milwaukee ave, serdecznie proszą byłych członków o odnowienie a zachęcają obecnych członków do zapisania się na dożywotnich członków (Life Members).

Na nowe dożywotnie członkinie Oddziału Pań zapisały się w tym roku 1974-75: Florentyna Pęplińska, Barbara Sarnowska, Margaret Kreisse, Helena Sacco i Maria Rostkowska.

Posiedzenia weteranów odbywają się w pierwszy piątek każdego miesiąca. W trzeci piątek każdego miesiąca. Przewodnicząca Komitetu członkostwa p. Franciszka Wood zaprasza wszystkie dotychczasowe i nowe członkinie oraz członków do przybycia na posiedzenie. Weteranów Amvets i Auxiliary Victory Post nr 34 — Genowefa Podraza, przewodn. reklamy.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Sie w Dzien. Związkowym

Princess-Pretty

PRINTED PATTERN



4975
SIZES 8-18

by Anne Adams

Uncontrived. Uncomplicated. Undulating down your figure with soft gathers creating an Empire suggestion. Choose a feminine flower print blend. Printed Pattern 4975: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) takes 2 1/2 yds. 60-inch fabric.

Send \$1.00 for each pattern. Add 25c for each pattern for first class mail and special handling. Send to Anne Adams c/o Polish Daily Zgoda, Pattern Dept., 243 W. 17th St., New York, N. Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

IT PAYS TO SEW—you save so much money! end now for New Spring-Summer Pattern Catalog! Over 100 patterns, pants, long, short styles. Free pattern coupon. 75c.

Sew + Knit Book\$1.25

Instant Money Crafts\$1.00

Instant Sewing Book\$1.00

Instant Fashion Book\$1.00

Aleksander Dumas

Hrabia Monte Christo

(Ciąg dalszy)

— Nazywam się Edmund Dantes, jestem francuzem, marynarzem.

— Od jak dawna tu siedzisz?

— Zostałem aresztowany, a następnie tutaj przewieziony dn. 28 marca 1815 r.

— Za co siedzisz?

— Jestem niewinny.

— Co ci zarzucają?

— Przyczynienie się do powrotu cesarza.

— Jakto, do powrotu cesarza? Czyż Napoleon nie jest już na tronie?

— Abdykował w Fontainbleau w 1814 r. i został osadzony na wyspie Elbie. Od kiedy ty tu jesteś, jeżeli nie jest ci to wiadome?

— Od roku 1811-go...

Dantes zadrżał. Ten człowiek o cztery lata dłużej od niego siedzi w więzieniu!

— Kop więc dalej — odrzekł głos — powiedz mi jednak przedewszystkiem, na jakiej wysokości znajduje się wyłom, jaki zrobiłeś?

— Nad samą ziemią.

— Jak go ukrywasz?

— Zasłaniam łożkiem.

— Gdzie twój pokój wychodzi?

— Na korytarz.

— A korytarz?

— Dotyka podwórza.

— Niestety! — jęknął głos.

— Boże! — coś się dowiedziałeś złego?

— Praca moja okazuje się bez wartości. Omyliłem się. Niedokładność planów moich jest temu winna. Mój kompas źle przytem, jak się okazuje, działa, wynikiem czego, — że brałem mur, który przebiega, za ścianę zewnętrzną celi.

— A twoja cela na morze wychodzi?

— Gdyby tak było! Rzuciłbym się w morze, po przebi- ciu muru i dostał się na jedną z wysp, otaczających zamek If.; dopłynąłbym do brzegu nawet i byłbym wybawiony. Teraz wszystko stracone.

— Wszystko?

— Tak. Wszystko! Zasłoń otwór, który zrobiłeś, jaknaj- staranniej, dalszej pracy zaprzestań i oczekuj znaku odemnie.

— Powiedz przynajmniej, kto jesteś?

— Ja?... Ja jestem numer 27-y.

— Nie ufasz mi! — widzę...

— W odpowiedzi, pod ziemią rozległ się śmiech gorzki.

— Ze słów twych wnioskuję — zawołał Dantes wtedy — że jesteś chrześcijaninem. Przysięgam ci zatem na Jezusa Chrystusa, że dałbym się prędzej zabić, niż bym miał cię zdradzić choćby słówkiem jednym. Na Boga, błagam cię, nie pozabawiaj mnie swej obecności, pozwól, bym mógł słyszeć głos twój, bo inaczej, przysięgam ci, że o mur głowę sobie rozstrzaskam, bo wyczerpały się już wszystkie moje siły.

— W jakim jesteś wieku? Głos twój zdaje się być młodzieńczy...

— Nie wiem już, ile mam lat, bom stracił rachubę czasu, od chwili uwięzienia. Pamiętam to jedynie, że miałem lat dwiętnaście, gdy mnie tu zamknęto, a stało się to dn. 28 marca 1815 roku.

— Więc nie masz jeszcze lat 25-u. W tym wieku bardzo rzadcy zdarzają się zdrajcy.

— Przysięgam, że niem nie byłem i nie będę.

— A więc — dobrześ zrobił, żeś się odezwał do mnie, w imię Boga mnie zaklinając; już chciałem się oddalić na zawsze od ciebie. Słowa twoje i wiek twój — uspokoiły mnie. Czekaj więc, zobaczymy się napewno. Kiedy? — nie wiem jeszcze. Muszę rozważyć wszystkie okoliczności. Bądź spokojny. Dam ci hasło.

— Tylko mnie nie opuszczaj, przyjdź tylko do mnie, albo pozwól, bym ja przyszedł do ciebie. Ujdziemy może jeszcze razem, a jeżeli nie, — to przynajmniej rozmawiać będziemy o tych, których kochamy i którzy nas kochają. Musisz przecież kogoś kochać?

— Sam jestem na świecie.

— No, to mnie kochać będziesz, jak ja już teraz ciebie kocham. Jeżeli jesteś młody — znajdziesz we mnie przyjaciela, jeżeli w wieku sędziwym już jesteś — syna. — Ojciec mój ma lat siedemdziesiąt, jeżeli żyje jeszcze. Kocham mego ojca i kocham młodą dziewczynę, którą Mercedes wołają. Ojciec o mnie nie zapomni, tego jestem pewien, lecz czy Mercedes mnie pamięta? — nie wiem! Kochać cię będę jak ojca.

— Do jutra, synu.

Te słowa ostatnie wypowiedziane zostały tonem cieplejszym. Dały one Dantesowi nadzieję, że nieznanemu nie jest dla niego stracony. Powstał więc, przysunął łożko i położył się spać — prawie szczęśliwy.

Może mu przyjdzie na wieki zostać w więzieniu, lecz przynajmniej nie będzie teraz sam. Wspólne skargi — mniej bolą i są do wspólnej modlitwy raczej podobne. W samotni rzucane — duszą.

Tak minął dzień, w drżącym oczekiwaniu. Zapadła noc, lecz i ta minęła, a ściana pozostała głucha, nie doszedł z poza niej żaden, najcichszy choćby szmer. Dopiero nazajutrz dały się słyszeć trzy w ścianę uderzenia, a potem głos:

— Czy dozorca już twój był?

— Był i poszedł.

— Mogę więc działać?

— Ależ tak!

Zaledwie skończył, kawał ziemi, na której opierał ręce, będąc na wpół schowany w uczynionym otworze zaczął jakby ustępować. Cofnął się więc w tył, a masa kamieni, już przez niego obłożonych, zapadła się w głąb.

Z ciemni utworzonej wychyliła się wtedy głowa, a następnie i cała postać ludzka.

ROZDZIAŁ III. Uczony Włoch.

Dantes uściśnął mocno obu rękami dłoń nowo pozyskanego przyjaciela, z takim utęsknieniem wyczekiwanego, i poprowadził go do okienka, aby przy jego nylkim świetle lepiej mu się przyjrzeć.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kalendarzyk Posiedzeń

Wtorek, 8 Kwietnia

Tow. Woja Polska Gr. 1533
ZNP odbędzie swoje miesięczne posiedzenie we wtorek, 8-go kwietnia, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Louis Hall, pnr. 1001 N. Wolcott ul. Prosimy wszystkich członków o przybycie ponieważ są ważne sprawy do załatwienia.

Albert Folak, prezes; Sandra Folak, sekr. prot.

Środa, 9 Kwietnia

Tow. Tysiąc Walecznych Grupa 877 ZNP zawiadamia członków, iż posiedzenie odbędzie się w środę, 9-go kwietnia, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Lo Rayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey ave. Sekretarz finans. będzie urzędował od 6:30 wieczorem. Zarząd uprasza członkostwo o liczne przybycie.

Za zarząd Antoni Krukar, prezes; Stanisława Krukar, sekr. prot.

Tow. Tadeusza Kościuszki, Gr. 843 ZNP odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w środę, 9-go kwietnia, w Domu Weterana, pnr. 3024 N. Laramie Ave. Początek o godz. 8 wieczorem punktualnie. Uprasza się o możliwie jak najliczniejsze przybycie i zawiadamia się wszystkich członków zalegających z opłatami członkowskimi, iż sekretarz finans. będzie urzędował już od 7-ej wieczorem.

Józef Marolewski, prezes; Czesław M. Pawlak, sekr. prot.

Tow. Wolność Grupa 1776 ZNP zawiadamia członków i członkinie, iż posiedzenie Grupy odbędzie się w środę, 9 kwietnia, o godz. 7 wieczorem, w sali p. Moskala, 5639 N. Milwaukee ave. Będą ważne sprawy dla Towarzystwa, przeto prosimy o liczny udział w tym posiedzeniu. — K. Krawczyk, prezeska; J. Serak, sekr. prot.

Tow. Wolność Grupa 1776 ZNP odbędzie swoje posiedzenie w środę, dnia 9-go kwietnia, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali p. E. Moskala, pnr. 5634 N. Milwaukee Ave. Prosimy członków i członkinie o liczne przybycie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia. — Katarzyna Krawczyk, prezeska; Bernice Pawłowska, koresp.

Tow. "Młoda Polska" Grupa 865 ZNP zawiadamia członków, iż miesięczne posiedzenie Towarzystwa odbędzie się w środę, 9-go kwietnia, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali Wilson Park, pnr. 4630 N. Milwaukee Ave. Uprasza się wszystkich członków o jak najliczniejsze przybycie. Po posiedzeniu będzie miała przyjęcie — "Święcone". — Lester Mlastoń — prezes; Czesław Kruszkowski, sekr. prot.

Czwart., 10 Kwietnia

Tow. im. R. Dmowskiego, Gr. 127 ZNP zawiadamia swoich członków, że miesięczne posiedzenie Tow. odbędzie się w czwartek, 10 kwietnia, w sali Ed Moskal, 5639 N. Milwaukee ave. Początek posiedzenia o godz. 7:30 wieczorem. Sekretarz fin. będzie już urzędował od 7 wieczorem. Uprasza się o liczny i punktualny udział członków. — Za Zarząd: M. Musielak, prezes; S. Pyka, sekretarz.

Tow. Giewont Grupa 2514 ZNP odbędzie swoje regularne posiedzenie w czwartek, 10 kwietnia, o godz. 7:30 wieczorem, w sali "Lusaka Mission Service", 6965 W. Belmont ave. Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich członków jest bardzo pożądana. Prosimy nadto o punktualne przybycie. Po posiedzeniu odbędzie się tradycyjna "Święconka". — Za Zarząd hon. prezes

Ogłaszajcie się w Dzienniku Związkowym!

JEDYNY W STANACH ZJEDNOCZONYCH
SAMOUCEK
POLSKO-ANGIELSKI

wydany przez

WORZALLA PUBLISHING CO.
cena 3.50

UWAGA:
Idealny Podręcznik Dla Nowych Emigrantów.

zamówienia kierować

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. MILWAUKEE AVE.
CHICAGO, ILL. 60622

Za zaliczeniem pocztowym (C.O.D.) książek nie wysyłamy.

Korpus Pomocniczy Plac. 90 SWAP — Zmiana Daty i Sali

Korpus Pomocniczy przy Placówce 90 SWAP zmienia datę i salę posiedzeń. Najbliższe posiedzenie odbędzie się w sobotę, 12 kwietnia, o godzinie 2-jej po południu, w sali Placówki 90-iej pnr 6005 W. Irving Park.

Prezeska Agnieszka Czachor uprasza Koleżanki — o liczne przybycie, gdyż jest dużo ważnych spraw do załatwienia.

Agnieszka Czachor, prezeska; Anna Myznaski, sekr.

Instalacja Federacji Polonii

W tę środę, 9 kwietnia, odbędzie się instalacyjne posiedzenie Federacji Polonii Amerykańskiej, połączone z tradycyjną "Święconką".

Początek posiedzenia instalacyjnego o 8-jej wieczorem w sali Związku Polek, 1309 N. Ashland ave.

Podając o tym do wiadomości publicznej, prezes Federacji sędzia Edward Brosdrak i sekretarka prot. Bronisława Malinowska zapraszają na posiedzenie instalacyjne i "Święconkę" Panie delegatki i Panów delegatów.

Komitet Pań, z 1-szą wiceprezeską, Kazimierą Kasprzak na czele, przygotowuje smaczne przekąski, które zostaną podane po programie instalacyjnym.

Święcone w Tow. Pobudka, Gr. 729 Związku Polek

Posiedzenie połączone ze Święconką odbędzie się w niedzielę, 13 kwietnia, o godz. 2-jej po południu, w Domu Związku Polek w Amer. pnr 1309 N. Ashland Ave.

Komitet przygotowuje smaczne potrawy — i dania wielkanocne. — Zarząd prosi o liczne przybycie wraz z rodziną.

Helena Damsz-Wójcik, prezeska; Helena Fijałkowska, sekr. prot.

Kalendarzyk Zabaw

Sobota, 12 Kwietnia

Tow. Ratunkowe Kwików serdecznie zaprasza na wiosenną zabawę taneczną w sobotę, 12 kwietnia, w sali Stowika, 3210 N. Milwaukee ave., o godz. 8 wieczorem. Gra doborowa orkiestra Krakowiaków. Zarząd i komitet proszą całą Polonię, członkostwo o poparcie zabawy. Bilety będą do nabycia przy wejściu. Cel godny pomocy, gdyż na pomoc w wiosnę i na parafie Zaborów, budowę plebanii oraz na remont szkoły w wiosce Kwików. — Frank Banek, przewodn.; Jan Pieprznik, prezes; Zofia Łatuszek, sekr.

Klub Przybysławice urządza wielką zabawę taneczną w sobotę, 12 kwietnia, w sali Belmont Park Forest Post Hall, pnr. 5104 N. Belmont Ave., o godzinie 8-jej wieczorem. Wstęp \$3. Do tańca grać będzie dob. orkiestra Kujawiaków. Komitet przygotował wiele niespodzianek dla gości, bufet i smaczne zakąski. Dochód — na budowę domu katolickiego w Przybysławicach.

Zarząd i komitet zapraszają całą Polonię i Kluby współpracujące. Za Zarząd — Mieczysław Woźniak, prezes. Za Komitet — Stefania Kowalczyk, przewodn.

Niedziela, 13 Kwietnia

Klub Brzeziny urządza zabawę towarzyską w niedzielę, 13 kwietnia, w sali Louis Hall, 1001 N. Wolcott ave., róg Augusta Blvd., początek o godz. 2 po poł. Będzie członkostwo prosiło jest o przybycie z rodzinami. Po zabawie będzie podana kawa i piczko domowego wypieku. — Cecilia Yeansley, przewodn. zabawy; Stanley Jaskutka, prezes.

5 Ofiar Morderców

Buffalo, N.Y. (UPI). Wezwana do zwalczania pożarów straż pożarna, znalazła zwłoki pięciu starszych osób w wieku 60 lat i wyżej, którzy zostali pokłuci nożem przez nieznaną sprawcę. Strażnicy i policja twierdzą, że mordercy podpalili dom, w którym znalezione zwłoki zamordowanych, dla zakrycia śladów popełnionej zbrodni.

CHICAGO STEAM CLEANING
Forced Hot Water Extraction
Carpet & Furniture
Residential & Commercial
ADD: 10¢ per square foot
24 Hour Service
Chicago & Suburbs
252-0956
1357 N. Lawndale



Kącik Ligi Morskiej

Pisze Wł. Tomaszewski

Posiedzenia Okr. 2-go i 7-go Ligi Morskiej

Okręg 2-gi Ligi Morskiej w Ameryce odbędzie swoje bardzo ważne posiedzenie miesięczne we wtorek, 15go kwietnia, w sali Zw. Polek, 1309 N. Ashland, o godz. 7:30 wieczorem. W tym roku odbędzie się Sejm Ligi Morskiej, więc pracy będzie wiele i do tej pracy musimy wszyscy się zabrać. Zarząd będzie robił swoje a oddziały swoje. Delegaci i delegatki muszą być obecni na każdym miesięcznym posiedzeniu. Zarząd prosi o liczne przybycie we wtorek, 15 kwietnia. Okr. 2 bierze udział w obchodzie majowym na State ul. 3-go maja, urządzany rok rocznie przez Wydział Oświaty ZNP.

Z Okr. 7 Orlicz Dreszer Ligi Morskiej

Posiedzenie miesięczne Okr. 7go Orlicz Dreszera odbędzie się we wtorek, 15 kwietnia, w sali Columbia, 1700 W. 48-ma, o 7:30 wieczorem. Posiedzenie to jest bardzo ważne, gdyż we wrześniu tego roku odbędzie się Sejm Ligi Morskiej w Ameryce. Wszyscy musimy pracować dla dobra naszej kochanej organizacji, więc praca będzie podzielona na Oddziały. Zarząd Okr. 7go zwraca się z prośbą do delegacji, aby jak najliczniej przybyli na to posiedzenie. Wszyscy razem wykonamy dobrą robotę dla organizacji Ligi Morskiej w Ameryce.

Budowa Kościoła Królowej Polski w Nowej Hucie

Prawdą jest, że ten kościół buduje Matka Boska, a każdy z nas na swój sposób Jej pomaga. Ale prawdą jest również — że z pośród licznych świątyń, które w tej chwili są budowane w Polsce, a nawet w całej Europie, ten jeden tylko jest największy i — najbardziej monumentalny. Jest budowlą najbardziej symboliczną nie tylko w materialnym ale i w maralnym wymiarze. Jest głosnym wołaniem ludzi dzisiaj istniejących — że nie tylko samym chlebem, techniką i postępem żyje człowiek, ale, że do pełnego człowieczeństwa potrzebny mu jest również chleb Bożego Słowa, którym karmi nas Chrystus w swoim Kościele.

Kościół Królowej Polski w Nowej Hucie jest realizowany w początkowych latach po zakończeniu Soboru Watykańskiego II. A właśnie ten Sobór — w Konstytucji o Liturgii, po raz pierwszy w dziejach Kościoła jasno wypowiedział się na temat architektury sakralnej.

Świątynia chrześcijańska — nauca Sobór — ma być: 1. funkcjonalna; 2. altarocentryczna.

To słowo — funkcjonalna — oznacza, że musi być użyteczna dla wspólnoty gromadzącej się tutaj w celu sprawowania Eucharystii. Świątynia jednak nie może przypominać hali sportowej, hangaru, poczekalni czy kina. Samo przypięcie krzyża na froncie obsejnego budynku nie zmienia go w Kościół i dlatego katolicka świątynia oprócz funkcji użyteczności w sensie parkietnym musi również spełniać funkcję znaku — symbolu — znaku obecności Boga pośród ludzi. Drugą cechą budowl sakralnej ma być altarocentryzm — tzn. że umieszczony w niej ołtarz ma stanowić centrum, aby uwaga — wszystkich zgromadzonych wiernych na niego była zwrócona.

Te dwa zalecenia Soboru Watykańskiego II zostały zrealizowane przy budowie kościoła Królowej Polski w Nowej Hucie. Po pierwsze, jest on bardzo użyteczny. Pomieści bowiem w sobie około 6 tysięcy wiernych — którzy zgromadzeni na 3 różnych poziomach będą mogli równocześnie uczestniczyć w jednej Mszy św. składanej na ołtarzu ustawionym w centrum, wśród Bożego Ludu.

Równocześnie cała bryła kościoła jest znakiem — symbolem. Od strony wschodniej posiada bowiem kształt działa łodzi czy okrętu, co chyba każdemu dość jasno tłumaczy, że jak przed dwoma tysiącami lat Chrystus nauczał z łodzi, tak w tym Kościele-Łodzi — będzie nauczał przez następne wieki znowu pokolenia które po nas przyjdą.

Osobną częścią tego Kościoła, jak gdyby drugim małym kościołem, jest Kaplica Pojednania, usytuowana w podziemiach. Kaplica ta zostanie poświęcona podczas jubileuszowego nabożeństwa Roku Świętego dnia 13 maja.

W Kaplicy tej nie ma nic sentymentalnego. Ona ofiarowuje nam surowość i ascezyzm, prawdę i prostotę. Tu nie ma fałszywego, drewno pozostaje drewnem, kamień kamieniem, granit granitem. Nawet ściany dużego tabernakulum nie będą pokryte tradycyjnymi obrazkami ale nie upiększonymi płytami duraluminiem, których faktura przypomina lawę księżycą.

Obok ołtarza, na tle dużej białej ściany jest umieszczony wizerunek Ukrzyżowanego Chrystusa, którego Ciało przypominają zwłone zwłoki, jakie 30 lat temu wyciągnięto z piwnic i schronów — całej

bombardowanej wówczas Europy. Rzeźbę Ukrzyżowanego wykonał znakomity artysta rzeźbiarz, Antoni Rząsa z Zakopanego. Ta Kaplica ma moc oczyszczania i dla niej jednego człowieka, który tu będzie, będzie miejscem przemyslenia najważniejszych spraw z życia.

Patronem Kaplicy jest Błogosławiony Ojciec Maksymilian Kolbe. Jego osoba wyrażona w czarnym debie, jest centralnym punktem tej Kaplicy. Chcemy, aby postać jednego z milionów zamęczonych — więźnia z numerem 16670 przypomniała każdemu — że ponad triumfem szatana jest triumf Boga.

Dobroczynnie, wspierając Budowę Kościoła w Nowej Hucie rozsiani są po całym świecie.

Ty jesteś jednym z nich. Tu na ziemi, nie możemy Ci inaczej się odwdziżyć jak tylko nieustanną modlitwą i ciągłym odprawianiem Mszy św. za Ciebie. Pozostań wiernym przyjaciele Budowy Kościoła Królowej Polski w Nowej Hucie.

Ks. J. Iglicki, Rochester NY.

St. Piotrowicz Wojtem w Texas

W polskim osiedlu Boca Chica w pobliżu Brownsville, Texas, istnieje Stow. Polsko-Amerykańskich Starszych Obywateli. Organizacja ma własne władze z prezesem Leokadią Kunc na czele.

Ale prócz tego osiedle posiada własną administrację, zorganizowaną według starych obyczajów polskich, z wojtem i ławnikami.

Wojtem został wybrany Stanisław Piotrowicz, który przeniósł się na stałe do Boca Chica wraz z małżonką, panią Heleną.

Administracja osiedla zamierza przede wszystkim podjąć zabiegi o doprowadzenie wodociągu.

Sukcesy Fotografiki Polskiej

Krakowskie Towarzystwo Fotograficzne otworzyło niedawno w Krakowie II część wystawy "Venus 74". Wystawa wzbudziła duże zainteresowanie i zyskała wielkie uznanie wśród fotografów zagranicznych. Wynikiem tego uznania jest zaproszenie wystawy krakowskiej do Niemiec Wschodnich, Jugosławii, Japonii i innych krajów.

Inowacja Polityczna

Washington, (UPI) — Przewodnicząca Krajowej Organizacji Republikańskiej, Mary Louise Smith, w liście przesłanym do przewodniczącego Krajowej Organizacji Demokratycznej, Robert S. Strauss przedłożyła mu ofertę, stanowiącą swego rodzaju inowację polityczną. Smith oferowała Demokratom opracowany przez jej organizację regulamin "GOP Campaign Finance Manual" za sumę \$50 od kopii, dla ułatwienia Demokratom zorientowania się i zapoznania się z nowym prawem wprowadzającym reformę w finansowaniu kampanii politycznych.

Smith w liście do Straussa, podaje, że sen. Lloyd Bentsen (D-Tex.) aspirant na urząd prezydenta St. Zjedn. w roku 1976 posiadał taki regulamin, więc sprawiedliwość wymaga, ażeby i inni kandydaci Demokratyczni posiadali takowy.

Smith przyrzeka Straussowi, że "regulamin byłby przesłany nabywcom w zwykłym opakowaniu, ażeby oszczędzić Demokratom wszelkiego ambarasu."

"Studencka Polonia"

Zwróciliśmy się do szeregu wybitnych osobistości: przywódców życia społecznego Polonii chicagowskiej, pedagogów, kierowników szkół, prezesów organizacji polonijnych z prośbą o podzielenie się z naszym działem swymi uwagami, sugestiami i planami na tematy dotyczące możliwości, które powstały z wprowadzenia w życie Ustawy 1223 o "Bilingual Education" (por. Studencka Polonia z dnia 28-go stycznia i 4 lutego br.).

Pytania te brzmią następująco: 1. Do you think that the Governor's Bill nr. 1223 can be useful to the Polish Community in the Chicago area?

2. What should the Polish Community do to turn the implementation of this Bill to the greatest possible profit for the support of its ethnic identity and to raise its cultural standards?

Jest to "ankieta zamknięta" — tzn. skierowana do ograniczonej liczby osób. Ich wypowiedzi będą publikowane na łamach "Studenckiej Polonii". Rozumie się samo przez się, że najchętniej ogłosimy także inne głosy w tej ważnej sprawie.

Mamy wielką nadzieję, że ta wymiana poglądów przyczyni się do utworzenia wspólnego "frontu" naszej grupy etnicznej.

Tylko wspólnym, przemyślanym, celowym działaniem możemy zdobyć wszystkie korzyści z praw, które przysługują nam, a które nie zostały jeszcze w pełni docenione i wykorzystane w swoich praktycznych możliwościach.

Cieszy nas niezmiennie fakt, że dwutygodnik Zjednoczenia Polskiego Rzymko-Katolickiego — "Naród Polski" zajął zdecydowanie stanowisko wobec "Billu 1223", — że ponad triumfem szatana jest triumf Boga.

Artykuł ten ukazał się w wydaniu świątecznym (z dnia 20-go marca br.) pod wymownym tytułem "O dwujęzycznej edukacji w szkołach podstawowych i średnich w Illinois. Ustawa gubernatora".

Przedruk poprzedza nota redakcji: "Ponieważ jest to ustawa bardzo ważna i korzystna również dla naszej polskiej społeczności, powtórzmy w skrócie za p. Rychniaki jest treść, zachęcając zainteresowanych rodziców do bliźszego zapoznania się z tą ustawą".

Dziękujemy "Narodowi Polskie" za poparcie i mamy nadzieję, że gdy większa liczba ludzi zainteresuje się tą sprawą, bądź rozpowszechnianiem wiadomości o niej wśród szerszych kręgów polonijnych, będziemy mogli wiele dokonać.

Warto dodać, że "Naród Polski" czytany jest przez tysiące Polaków, członków tej najstarszej organizacji polonijnej w Ameryce.

Nasza akcja informacyjna w sprawie nostryfikacji dyplomów nauczycielskich — wzbudziła już spore echo. Dowodzą tego dwa listy, które odnotowujemy w streszczeniu i w skrókach:

Sylwester Czajkowski pisze: "I read your story on Bill 1223 in Dziennik Związkowy with great interest, not only as a native speaker of Polish, but also as a linguist. I think that the Transitional Bilingual Educational Program is especially significant to the Polish speaking community in the United States in helping them to overcome unnecessary inferiority complex toward other, supposedly more culturally advanced nationalities..."

I am very interested in working for the Transitional Bilingual Program and I do hope, that prof. Moravcevic's initiative will prove to be a breakthrough for the Polish language and culture in the United States."

P. Wojciech Stefan, który niedawno przyjechał do Ameryki zwraca się z wielkimi pytaniami dotyczącymi warunków i możliwości nostryfikacji studiów polskich. Pierwszym i najistotniejszym warunkiem jest intensywne studiowanie języka angielskiego.

Bardziej szczegółowych informacji i odpowiedzi udzielamy autorom indywidualnie. Dalej szlachetny radą i pomocą.

W najbliższą niedzielę, 13-go kwietnia br. Polski Związek Akademików organizuje niezmienne interesujący występ pary naukowców i pisarzy: dr Haliny Taborskiej i Bolesława Taborskiego, którzy przybywają z Londynu. Wieczór odbędzie się w Lusaka Mission House, West Belmont Avenue, o godzinie 5 po południu.

Gości londyńskich przedstawi prof. Tymon Terlecki. Obszernie o ich wielostronnej działalności poetyckiej, krytycznej, naukowej, radiowej i pedagogicznej będzie mówił Andrzej Azarjew.

Gorąco polecamy kolegom tę imprezę.

Dziennik April 7 M. 4 Podrzu
Jak ogólnie wiadomo III Konkurs Recytatorski Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce był wielkim sukcesem. Objął on uczniów z większości szkół języka polskiego w Chicago.

W obszernym sprawozdaniu, — które ukazało się w ubiegłym tygodniu — pominięto skład Komisji Sędziowskiej, której członkowie poświęcili trzy niedziele swego cennego czasu na przesłuchanie i ocenienie około 300 uczestników.

Podajemy więc my ten skład, z nadzieją, że dowiemy się również o zdobywcach nagród z wszystkich pięciu grup.

I grupa konkursowa: Jerzy Bazyłowski, przewodniczący. Anna Stachurska i Teobald Kozłowski — członkowie.

II grupa konkursowa: Danuta Sadłńska, przewodnicząca. Mieczysław Pazdro i Witold Steinert — członkowie.

III grupa konkursowa: Marek Gordon, przewodniczący. Anna Bogucka i Bronisław Sygut — członkowie.

IV grupa konkursowa: Dr. Zofia Werchun, przewodnicząca. Krystyna Kibish i Walenty Brej — członkowie.

V grupa konkursowa: mgr. Stanisław Palczewski, przewodniczący. Dr. Henryk Wąs i mgr. Helena Ziolkowska — członkowie.

Warto dodać, że Laureaci III Konkursu Recytatorskiego będą występować na polskich programach telewizyjnych i radiowych. Gorąco polecamy naszym czytelnikom posłuchanie naszych "młodych talentów".

W dniu 16 marca odbyło się uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom Konkursu Literackiego organizowanego już po raz 29-ty przez Polish Arts Club w Chicago. Trzydziestu studentów i dwie szkoły średnie otrzymały ponad \$1,000.

Głównym mówcą tej uroczystości był prof. dr. Samuel Sandler z University of Chicago.

Nagrodę im. Tadeusza Slesinaka otrzymał Konstanty B. Siemiaszko, uczeń St. Ignatius College Preparatory School i sobotniej szkoły im. T. Kościuszki, za pracę — tłumaczenie z języka polskiego na angielski.

Pierwszą nagrodę w sekcji wyższych uczelni otrzymał (to stwierdzamy z dumą), nasz uniwersytecki kolega Bogdan Mazur z Circle Campus (o ile się nie mylimy to już trzecia z kolei), za pracę zatytułowaną "Wykopalista" (The Excavator).

Następne pierwsze nagrody w grupach szkół średnich otrzymały: Barbara Neiman i Ewa Wyrrwa.

Drugie nagrody otrzymali: Stephan Józefow z Loyola University; Barbara Maruniak z Western Michigan University; Carol Osoba, Joanna Kot, Krystyna Środulska — za prace w grupie szkół średnich.

Nie będziemy wymieniać zdobywców dalszych nagród, bo jesteśmy przekonani, że osobny komunikat na ten temat omówi konkurs bardziej dokładnie.

Gratulujemy organizatorom i zwycięzcom tak udanego Konkursu. Stanowi on jedną z cennych tradycji naszego środowiska, którą należy jak najściślej podtrzymywać i rozbuďowywać.

Do następnego wtorku — A.R.

Jędrzej Giertych w Chicago

Znany pisarz i publicysta katolicko - narodowy, Jędrzej Giertych z Londynu, przybył do Stanów Zjednoczonych i wystąpi m.in. w Chicago.

Spotkanie z pisarzem w dn. 8 kwietnia w sali Lusaka Mission, 6965 W. Belmont, organizuje Instytut im. Romana Dmowskiego. Początek o 7:30 wieczorem.

Na czele komitetu organizacyjnego spotkania stoją prezes prof. Stanisław Smoleński i sekretarz Stanisław Pyka. Jędrzej Giertych wygłosi krótki referat pt. "Alternatywy polityczne Polski". Po odczytaniu i dyskusji nastąpi część towarzyska.

"Potop" Kandyduje Do "Oscara"

Polski film fabularny "Potop" w reżyserii Jerzego Hoffmana znalazł się wśród 5 filmów zagranicznych, kandydujących do tegorocznej nagrody amerykańskiej "Oscara." Film Jerzego Hoffmana został wybrany przez Akademię Sztuki Filmowej w Ameryce spośród kilkudziesięciu filmów zgłoszonych do tej nagrody przez kinematografię świata. Konkurentami "Potopu" są: film Felliniego "Amarcord"; węgierski film "Zabawa w koty"; francuski film Louis Malle'a "Lucien Lacombe" i argentyński film młodego reżysera Sergio Ręnana "Rozejm."

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rękopisy i fotografie Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJED. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie	Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75	Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00			

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy) ...20c

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) ...25c

Izolacjonizm

W naszej polityce zagranicznej narodziły się niepokojące problemy i związane z tym trudności, że zagraniczne koła rządowe i opinia publiczna wyraźnie mówią o narastającej fali nowego izolacjonizmu. Wietnam, Kambodża, środkowy Wschód to pojęcia, które podawane są na uzasadnienie owych obaw.

I obaw tych bynajmniej nie usuwają urzędowe oświadczenia prez. Forda czy też Sekretarza Stanu Kissingera. Londyński "Financial Times" napisał, że Kissinger może być w błędzie sądząc, że interwencja Kongresu w zagadnienia polityki zagranicznej jest tylko przejściowa. Brytyjskie koła rządowe są zaniepokojone różnicami, które wystąpiły między Kongresem i Prezydentem oraz Departamentem Stanu. Niemiecki dziennik "Frankfurter Allgemeine Zeitung" opatrzył jeden z artykułów tytułem: "Ameryka — bezbronny olbrzym", a urzędowe wydawnictwo dla personelu rządowego z niepokojem omówiło badania Harris Poll, z których wynika, że amerykańskie spo-

czstwo nie ma ochoty akceptować wysiłki naszych wojsk dla obrony Europy Zachodniej czy też zachodniego Berlina.

W Japonii koła rządowe są zaniepokojone wydarzeniami w Azji i minister spraw zagranicznych Miyazawa zamierza złożyć wizytę w Washingtonie, aby ustalić czy Stany potwierdzają swoje zobowiązania w zakresie obrony Japonii, w tym również i obrony "atomowym parasolem".

W Korei Południowej istnieją obawy, aby komunisty Korei Północnej nie mieli ochoty wdać się w nową awanturę wojenną. Minister spraw zagranicznych Indonezji wręcz powiedział, że izolacjonizm w Stanach staje się "silniejszy i silniejszy".

W tej sytuacji, gdy wydarzenia szczególnie w Azji, są wyraźnym potwierdzeniem beśsiły Washingtonu, pociechą może być przypuszczenie w kołach politycznych Washingtonu, że nie widać, poza obszarem Azji, znaków, aby komunisty chcieli wykorzystać komplikacje i trudności amerykańskiej polityki zagranicznej.

Zadania Kongresu U.S.A.

Wielkanocne wakacje Kongresu umożliwiły nowym prawodawcom powrót do okręgów, które reprezentują i przekonanie się jak ich oceniają wyborcy. Chwile przywództwo większości demokratycznej w obydwu izbach uzyskało potrzebną przerwę oddechową do nabrania sił i opracowania strategii zneutralizowania rebeliantów z "Caucusu" Izby Niższej.

Pierwsze trzy miesiące 94 Kongresu budzą uzasadniony niepokój, ponieważ wskazują, że większość zapatrzona w swoje rzekomo zbawienne reformy nie widzi co się wokoło niej dzieje i nie zdaje sobie sprawy z powagi sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej.

Kraj przeżywa niebezpieczną, bo największą po wojnie, recesję i prawie całkowite załamanie się dotychczasowej polityki zagranicznej. Rozpaczliwe sytuacje wymagają rozważnych kroków. Należy wskazać nie tylko dwupartyjną politykę zagraniczną, lecz także wprowadzić dwupartyjną politykę ekonomiczną, demokratyczna większość w Kongresie i republikański rząd powinny znaleźć wspólną płaszczyznę działania. Zamiast tego mamy zbuntowany "Caucus" demokratów w Izbie Niższej opętany manią kosztownych reform, oraz krasomówne popisy senatorów marzących o Białym Domu.

Senat doczepił do ustawy o obniżce podatków szereg nieodpowiedzialnych poprawek mających na celu przypodobanie się pewnym grupom wyborców. Prezydent nie mógł podpisać tylko części odnoszącej się do obniżenia podatków, lecz musiał podpisać także dotychczasowe ustawy budżetowe. Większość demokratyczna w Izbie Niższej sprzeciwiła się kompromisowemu programowi energetycznemu przewodniczącego komitetu środ-

ków i sposobów kongr. Ullmana, który usiłował znaleźć wyjście z impasu między stanowiskiem rządu prez. Forda a demagogicznymi pomysłami reformatorów w Kongresie. Wobec manii zwiększania wydatków bez oglądania się, czy są fundusze, jaka opętała obydwie Izby, system nadzoru nad budżetem stworzony przez Kongres zaledwie rok temu wygląda jak złośliwy żart.

Część prasy chwali obecny Kongres za "aktywizm", "twórczość" i t.p. Po bliższym przyglądnięciu się Kongresowi nie trudno dojść do przekonania, że nie jest to "aktywizm", ani "twórczość", lecz zabawa złe wychowanych i niedojrzałych chłopaków. Marację "Business Week", że przez ostatnie trzy miesiące byliśmy prawie bez rządu. Każda władza robiła co innego, przeszkadzała drugiej.

Przed Kongresem stoją wielkie zadania. Groźba kryzysu energetycznego jest ciągle aktualna i zagadnienie samowystarczalności kraju na tym odcinku powinno wreszcie wyjść ze stadium dyskusji i zamienić się w konkretny program. Reforma podatków zamykająca "loopholes" a nie stwarzająca nowe, od lat czeka na opracowanie i wprowadzenie w życie. Potrzebny jest budżet służący potrzebom kraju, ale bez stwarzania nowej fali inflacji. Polityka zagraniczna nie może osiągnąć swoich celów, jeżeli nie będzie miała oparcia w Kongresie.

Kongres nie spełnił swej roli odpowiedzialnej władzy w systemie demokratycznym jeżeli przywódcy większości nie zapanują nad sytuacją i nie zaczną prowadzić rozbrzykanych "noworyszów" drogą odpowiedzialności za losy kraju nie tylko obecnie, ale także w przyszłości, bo postanowienia obecne zaważą na rozwoju jutra i w dni następne.

W Obronie Zwierząt

Dziesiątki milionów zwierząt, utrzymywanych jako domowe maskotki, szczególnie psów i kotów, stwarzają różne problemy. Instytucje zainteresowane tym zagadnieniem wyrażają obawy, że zjawisko występowania w dużej nawet skali, zjawisko porzucania tych zwierząt przez ludzi. Specjaliści są zdania, że trudno tu mówić o kłopotach związanych z sytuacją finansową, choć i ten czynnik trzeba w różnych wypadkach brać pod uwagę, a natomiast porzucanie zwierząt wskazuje, że ludzie nie są emocjonalnie przygotowani do rozstrzygnięcia należytej opieki nad stworzeniami.

Raporty z różnych stron są dla instytucji opiekuńczych niepokojące. Mówią one, że coraz więcej zwierząt cierpi głód i marnieje, a do tego zarówno w ośrodkach wielkomiej- skich jak i na terenach farmerskich notuje się po prostu porzucanie zwierząt, jak też jest coraz więcej wypadków okrucieństwa wobec tych przyrządów człowieka, jak mówi się o maskotkach popularnie.

Istnieje instytucja Humane Society of the United States, która właśnie zajmuje się sprawami traktowania zwierząt. Przeprowadziła ona, za pośrednictwem swoich oddziałów w różnych metropoliach oraz na terenie kilku stanów, w tym i Illinois, badania sytuacji zwierząt. I chociaż badania te nie

przyniosły masowych danych o okrucieństwie, to jednak przede wszystkim ustaliły, że zmniejsza się liczba tych osób, które chcą przyjmować zwierzęta porzucone, jakie trafiają do stacji opiekuńczych.

W Chicago organizacja Anti-Cruelty Association otrzymuje miesięcznie około 150 raportów na temat wypadków okrucieństwa ludzi wobec zwierząt, ale według rzecznika tej organizacji liczba ta utrzymuje się już od kilku lat, co wskazywałoby, że relacje prasowe o okrucieństwie są przesadzone. Natomiast niepokojące jest, że zwiększa się ilość ludzi, którzy kupują zwierzęta, nie mając zamiaru rozstrzygnięcia nad nimi należytej opieki. I to zjawisko jest niepokojące. Wynika więc z tego, że potrzebna jest akcja społeczna, której celem byłoby uświadamianie o potrzebie prawidłowego opiekowania się przyjmowanymi do domów zwierzętami.

W kupowaniu zwierząt musi być rozsądek oraz świadomość, że zwierzęta powinny być traktowane z należytą troskliwością. Kto nie jest emocjonalnie przygotowany do obowiązków należących do opiekowania się stworzeniami, kogo finansowo nie stać na związane z tym wydatki, kto widzi w zwierzętach jakby przedmioty, które można w każdej chwili porzucić, nie powinien kupować zwierzątek.



Umieszczone poniżej opinie innych czasopism nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji

Nuklearna Presja?

THE NEW YORK TIMES. — Opóźniające umowę amerykańsko — perską w sprawie sprzedaży Iranowi — za siedem miliardów dolarów — sześciu lub ośmiu ogromnych amerykańskich reaktorów nuklearnych, różnice poglądów sprzeczają się do prostego pytania: czy Teheran pragnie tych dodatkowych źródeł energii dla zastąpienia swych wyczerpujących się zasobów naftowych w przyszłych latach, czy też wykorzystać je chce dla produkcji broni nuklearnych.

Jeżeli taki jest cel Persji, Washington powinien udzielić absolutnie negatywnej odpowiedzi. O ile natomiast szlachę perską szuka jedynie rozwiązania problemu energii elektrycznej, nie powinno być żadnych trudności z dojściem do ostatecznego porozumienia.

Jako jeden z 83 sygnatariuszy traktatu o "nierozprzesztaniu broni nuklearnej" Persja wyrzekła się formalnie konstrukcji takich broni i zgodziła się na dokonywanie inspekcji przez Międzynarodową Agencję Energii Atomowej na swym terenie dla zapewnienia gwarancji przed użyciem radioaktywnych materiałów, przeznaczonych na "cele pokojowe" dla celów militarnych. Ale dokonana przez Indie eksplozja nuklearna stanowiła dla świata ostrzeżenie, że zarówno ten traktat, jak i dodatkowe "gwarancje" nie stanowią wystarczającego zabezpieczenia.

Indie przeprowadzić mogły ten eksperyment dzięki konstrukcji specjalnych zakładów chemicznych, umożliwiających "wyciągnięcie" czystego plutonu z pozostałości radioaktywnego uranu w reaktorach nuklearnych. Plutonium zaś jest materiałem wybuchowym, używanym przy konstrukcji bomb nuklearnych, a nie mającym żadnego prawie zastosowania przemysłowego.

Niebezpieczne Badania

BOSTON HERALD AMERICAN — Dyrektor gwałtownie ostatnio atakowanej Centralnej Agencji Wywiadu (CIA) — William E. Colby udzielił kongresowi alarmującego ostrzeżenia przed już wyrządzonymi szkodami przez "historyczne" oskarżenia prasowe. Dodał on, że większe jeszcze szkody dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych wynikają z skutecznego obecnych badań prowadzonych przez goniących za sensacją i osobistym rozgłoszonym waszyngtońskich ustawodawców.

W swych zeznaniach przed podkomisją wydatkowania Izby Reprezentantów — Colby wprost zaprzeczył opublikowanym w nowojorskim "Timesie" i innych dziennikach oskarżeniom, wedle których CIA "wdała się w masowe nielegalne wewnętrzne operacje szpiegowskie". Przysięgając, że mogło dojść do pewnych pomniejszych wypadków do przekroczenia uprawnień CIA, Colby stwierdził, że te "nadużycia" nie były

Stany Zjednoczone, dysponujące 52 reaktorami nuklearnymi, nie mają żadnego planu dla ich zużytkowania handlowego.

Przy oferowaniu przez Stany Zjednoczone Izraelowi i Egipciowi sprzedaży reaktorów nuklearnych zastrzeżono, że mają one przesyłać pozostałości ze zużytego paliwa nuklearnego dla poddania ich ponownemu procesowi reaktywizacji. Podobne warunki postawiono też Persji, której rząd — powołujący się na argumenty "dumy narodowej" i na fakt, że już podpisał międzynarodowy traktat "antynuklearny" (jakiego nie zawierzały ani Egipt, ani Izrael) — twierdzi, że zupełnie wystarczające są gwarancje w ramach Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej. Trudno się zgodzić z takimi pretensjami, bo inspekcja tej agencji może wprawdzie wykryć ewentualne nadużycia, ale nie ma możliwości zapobieżenia im czy zastosowania sankcji.

Wysunięto argument, że jeżeli Stany Zjednoczone nie sprzedadzą Persji reaktorów nuklearnych, znajdą się natchnieni inni chętni "do stawcy", jak choćby Zachodni Niemcy czy Francja, które już dostrzegły ich, przy daleko łagodniejszych zastrzeżeniach, zainteresowanym krajom. Ale świadczą to jedynie o konieczności — podkreślonej przez sekretarza Kissingera kilka miesięcy temu, ale później zapomnianej — wzmocnienia zabezpieczających gwarancji.

Inaczej mówiąc, amerykańska oferta sprzedaży nuklearnych reaktorów Persji winna być raczej zastrzeżona, niż zlagodzona. — Cały Środkowy Wschód powinien być uznany za strefę "wolną od plutonium", jeżeli nie mamy utowarów drogi do niebezpiecznego rozszerzania się broni nuklearnej w tym najbardziej wybuchowym rejonie świata.

"ani masowej, ani nielegalnej, ani wewnętrznej natury" dodając, że wszystkich takich "operacji" dokonywano "za autoryzacją prezydentów i zgodnie z wytycznymi Rady Bezpieczeństwa Państwa". Colby dał przy tym niedwuznacznie do zrozumienia, że prowadzone przez specjalne komisje kongresowe badania dostarczają więcej materiału zadawalającego ciekawości moskiewskich szpiegów niż leżącego w interesie narodów amerykańskiego. W rozdziałnym świecie, stojącym pod groźbą wojny, nawet demokratyczne rządy zmuszone są do zachowywania w tajemnicy, choćby dla samoobrony, pewnych poufnych operacji, bo inaczej zgina.

Kongres ma oczywiście pełne prawo do kontynuowania swych badań, które jednak obserwujemy — podobnie jak dyrektor Colby — z rezygnacją i wielkim niepokojem. Największą obawą napawa nas towarzyszące temu widmo "konfrontacji" politykierstwa i bezpieczeństwa państwa.

Miejsca Pracy a "Nielegalni"

THE CHRISTIAN SCIENCE MONITOR. — Przed Kongresem stoi obecnie trudne zadanie sformułowania ustawodawczej odpowiedzi na problem nielegalnie znajdujących się na terenie Stanów Zjednoczonych cudzoziemców. Zapewne, najprostszym rozwiązaniem byłoby wzmocnienie obowiązujących już praw i ograniczenie legalnej imigracji. Na dłuższą jednak metę jedynie zmniejszenie "luki" gospodarczej między sytuacją w Stanach Zjednoczonych a krajami, z których przybywają imigranci, doprowadziłoby do rozwiązania tego problemu.

W Stanach Zjednoczonych znajduje się obecnie około siedmiu milionów nielegalnych przybyszów — co jest, oczywiście, tylko "wypadkowym" osadem między dziko rozbieżnymi ocenami, wahającymi się między trzema lub dwunastu z górą milionami takich imigrantów.

Problem ich staje się szczególnie palący wobec aktualnej gospodarczej recesji. Podobne ekonomiczne trudności przed dwudziestu kilku laty powodowały identyczne wy-

buchy przeciw nielegalnym rezydentom w Stanach Zjednoczonych.

Ale nawet najbardziej ścisłe, dyskutowane obecnie, przepisy deportacyjne wobec tych przybyszów nie rozwiążą problemu miejsc zatrudnienia. Dwie trzecie — około miliona — "stanowisk" zajmowanych przez nielegalnych imigrantów stanowią niskopłatne "posady" w rolnictwie czy w służbie domowej. "Legalni" rezydenci mogą się obecnie ubiegać o takie miejsca pracy — jeżeli tego zechcą.

Powtarza się, oczywiście, tendencja społeczeństwa do szukania kosztów ofiarnych w nielegalnych przybyszach, jako winnych wzrostu bezrobocia, wynikającego jednak głównie z gospodarczej recesji i ogólnych tendencji ekonomicznych. Kongresman Peter Rodino (dem.-New Jersey) w Izbie Reprezentantów i Edward Kennedy w Senacie przedłożyli więc wnioski ustaw, przewidujących karanie grzywnami pieniężnymi pracodawców, zatrudniających nielegalnych imigrantów. Kennedy domaga się przy-

Adam Pragier

Zbrojenia Jako Środek Utrzymania Pokoju

W okresie Republiki Weimarskiej miałem sposobność bezpośredniego stykania się, z czołowymi pacyfistami niemieckimi. Generał baron Filip von Schoeneich — brał udział jako dowódca pułku jazdy pruskiej w bombardowaniu i podpaleniu Kalisza na rozkaz dowódcy zgrupowania generała von Preuskeera. Miał nie było broni i nie stała w nim załoga, więc ten akt przemocy nie miał żadnego sensu. Schoeneich był zgorzchniony tą zbrodnią, w której kazano mu brać udział.

Gdy tylko mógł wystąpił z wojska i zaczął szeroką akcję przeciwko wojnie oraz przeciwko zbrojeniom. W pewnym względzie podobny był do niego inny pacyfista niemiecki, Lehmann-Russbult, który rozwijał także akcję propagandową przeciwko militarystom — nie tylko w Niemczech ale i w innych krajach. Był i w Warszawie, gdzie rozmawiał z wieloma politykami i miał konferencję prasową. Przeształ przed niebezpieczeństwem handlu bronią i wskazywał, że wielcy producenci sprzętu wojennego, tacy jak Krupp w Essen mają oczywisty interes w tym żeby zawsze gdzieś toczyły się wojny.

Twierdzenie takie ma akurat tyle sensu jak twierdzenie — że wzrost liczby aptek sprzyja szerzeniu się chorób. Wyrobów broni i handel między narodowy sprzętem wojennym trzeba rozpatrywać od strony gospodarczej, technicznej i politycznej. A może ta ostatnia strona być nie raz ważniejsza niż dwie pozostałe. Jeżeli idzie o gospodarczą stronę wyrobu broni, to trzeba pamiętać, że w dzisiejszych czasach z wielką szybkością rozwija się coraz nowsze i coraz kosztowniejsze rodzaje sprzętu wojennego.

Koszt bywa nie raz tak wysoki, że nawet bogate i wysoko uprzemysłowione kraje mogą sobie pozwolić na rozwój swoich zbrojeń tylko przez pozyskiwanie rynków eksportowych. Tutaj wchodzi w grę polityka. Bo oczywiście żaden kraj — nie chce dostarczać sprzętu wojennego potencjalnemu nieprzyjacielowi. Czuwa nad tą sprawą rząd, który traktuje handel zagraniczny bronią zarówno z punktu widzenia gospodarczego, jak i politycznego. Broni jest towarem, takim samym jak cukier czy tkaniny. Więc jej wywóz w możliwości wielkich ilościach trzeba uważać za rzecz dodatnią z punktu widzenia równowagi bilansu płatniczego. Ale nigdy nie można zapominać, że broni wszelkiego rodzaju jest najmocniejszym czynnikiem równowagi sił między krajami, — których stosunki są bądź przyjazne czy neutralne, bądź wyraźnie sobie przeciwne.

Znakomicie tę taktykę międzynarodowego handlu bronią opanowały Sowiety. Krapkę, które chcą opanować, dostarczają broni wszelkiego rodzaju na kredyt długoterminowy, niskoprocentowy. Stopy procentowej 3 procent żaden inny kraj Egiptu nie mógłby udzielić. Jednakowoż Sowiety nie dostarczają swoim klientom części zapasowych i jako warunek stawiają zazwyczaj dopuszczenie swoich instruktorów.

Kiedyś tytu takich "instruktorów" znalazło się w Egipcie, że prezydent Sadat począł mówić o "okupacji sowieckiej". Nie chcąc dopuścić do zbyt dużego uzależnienia Egiptu od dostaw sowieckich, Ameryka ze swej strony dostarcza Egipcjom różne rodzaje broni,

szczególnie czołgi i samoloty bojowe na warunkach wyjątkowo dogodnych.

Dla Izraela Ameryka jest jedynym dostawcą broni w obfitości wciąż rosnącej. Zdążyć się tedy może, że w starciach granicznych między Izraelem a Egiptem po obu stronach będą się toczyły walki przy użyciu broni z tych samych fabryk amerykańskich. Czasem rzecz bywa bardzo skomplikowana. Tak na przykład Gaddafi, paranoik rządzący Libią, nie wiedząc co robić z pieniędzmi uzyskanymi za naftę, kupił we Francji 100 samolotów bojowych typu "Mirage". W czasie wojny państwowej Gaddafi "wypożyczył" Egipcjom pewną ilość tych samolotów. Ze zaś Izrael uzyskał samoloty tego samego typu jako łup wojenny w poprzednich stoczonych walkach, przeto samoloty tego typu i z tej samej fabryki wojowały ze sobą po obu stronach frontu.

Nie wynika wszakże z tego wniosek jaki wysnuła dziś w Brytanii Partia Pracy. Rząd Wilsona postanowił zmniejszyć kredyty na obronę o 1.000 milionów funtów rocznie. Powołuje się przy tym na okoliczność, że i inne kraje należące do Wspólnoty Atlantyckiej NATO zmniejszają kredyty wojenne. Rozumowanie to nie wytrzymuje krytyki przy dobrobie zastanowieniu. Zawsze trzeba mieć na widoku układ sił własnych i sprzymierzonych oraz sił potencjalnego nieprzyjaciela.

W praktyce wchodzi w grę tylko Sowiety. A nie jest żadną tajemnicą że w broniach konwencjonalnych — Sowiety mają z górą trzykrotną przewagę nad Wspólnotą Atlantycką NATO, a w broniach atomowych — szybko doganiają Amerykę, a w niektórych ich rodzajach już biorą górę. Teraz właśnie toczą się trzy konferencje międzynarodowe w sprawach zbrojenia (jedna w Helsinkach, jedna w Genewie) i wszystkie stają się martwym punktem.

Prawdziwe rozwiązanie trudności międzynarodowych i zarazem trwałe zabezpieczenie pokoju przynosi broń atomowa. Istotą wojny jest złamanie woli nieprzyjaciela i narzucenie mu woli własnej. W tym mieści się sens zwycięstwa. Ożbroń atomowa nie może przynieść zwycięstwa, lecz tylko wzajemną zagładę obu stron wojujących. Z tej przyczyny konieczny jest nieustanny wysiłek w doskonaleniu wszelkich rodzajów broni atomowych, zmierzających do utrzymania równowagi sił obu stron. Naruszenie tej równowagi niechybnie grozi wojną. W czasie kryzysu kubańskiego kiedy to Chruszczew potajemnie wprowadził na wyspę wyrzutnie rakiet atomowych, zmuszony był do wycofania tych rakiet tylko dlatego, że uwiertzył w decyzję prezydenta Kennedy'ego zbombardowania wyspy pociskami atomowymi. W taki sposób weszły w użycie w stosunkach międzynarodowych pojęcia "deterrent" i "credibility" ("odstraszenie" i "wiarygodność decyzji").

Znalazło potwierdzenie stare powiedzenie rzymskie: "Si vis pacem, para bellum" — jeżeli chcesz pokoju — gotój się do wojny.

Dziennik Polski (Londyn).

Kurdowie Ofiarami "Nowej Polityki"

Na podstawie umowy ze Stanami Zjednoczonymi i Iranem, Izrael przez 5 lat pomagał Kurdom w walce o niezależność od prorosyjskiego Iraku, dostarczając im broń, amunicję i instruktorów.

Szach Iranu popierał Kurdów, ale otrzymywał za małą broń i amunicję ze Stanów Zjednoczonych — by część przeznaczyć dla Kurdów. Amerykańska pomoc dla Kurdów została ukryta w jawnych dostawach broni i amunicji do Izraela, skąd przez Iran docierała do Kurdów.

Nagle szach Iranu zmienił politykę i wstrzymał dostawę dla Kurdów. Zawiadomił o tym Stany Zjednoczone, ale Washington "zapomniał" przekazać te wiadomości Izraelowi, który nie wiedząc nic o zmianie polityki szacha w dalszym ciągu kierował transporty broni i amunicji dla Kurdów do Iranu. Izraelczycy zawiadomili Izrael o zmianie polityki szacha. Wywołało to konsternację w Izraelu i gniew na Washington.

High Scratch Scores In WIBC Leagues And Tournaments

1974-75 Season Through February 28, 1975

INDIVIDUAL GAME

Mary Altmeyer, St. Louis, Mo. (300)	300
Ann Carroll, Fort Worth, Texas	300
Charlene Grossman, Rothbury, Mich.	300
Linda Huffman, Topeka, Kansas	300
Joan McCord, Cedar Rapids, Iowa	300
Myrtie Minster, Irving, Texas	300
Judy Soutar, Grandview, Mo.	300
Barbara Urban, St. Paul, Minn.	300
Claudine Walker, Chicago, Ill.	300

INDIVIDUAL THREE GAMES

Mary Cummings, Vestal, N. Y.	805
Pat Guenzler, St. Louis, Mo.	790
Doris Coburn, Buffalo, N. Y.	787
Barbara Thorberg, St. Louis, Mo. (763, 753)	766
Mary Keeling, Akron, Ohio	763
Cheryl Kominsky, Culver City, Calif.	761
Mary Altmeyer, St. Louis, Mo.	757
Betty Morris, Stockton, Calif.	754
Peggy Tyler, St. Louis, Mo.	753
Dottie Byrd, Columbus, Ohio	752

TEAM GAME

Motown Records, Detroit, Mich.	1133
Brom's Furs & Fashions, Peoria, Ill.	1116
Oak Hills-All Star, San Antonio, Texas	1116
Nordmann Printing, St. Louis, Mo.	1111
Quick Shop, St. Louis, Mo.	1109
Champion Pro Shop, Youngstown, Ohio	1105
Champion Lanes Braesch Bowling Supplies, Los Angeles, Calif.	1098
E-Z Slide Teflon Sole, Los Angeles, Calif.	1097
Burger King, Cleveland, Ohio	1096
Thophyland U.S.A., Miami, Fla.	1095

TEAM THREE GAMES

Yale Amusement, Columbus, Ohio	3142
Chart House Supper Club, Minneapolis, Minn. (3018)	3069
Quick Shop, St. Louis, Mo.	3069
Nordmann Printing, St. Louis, Mo.	3061
Open Pantry Markets, Akron, Ohio (3040)	3058
IZ Lonier Bowling Supply, Akron, Ohio	3048
Carone Bowling Sales, Toledo, Ohio	3038
Hudepohl Beer, Cincinnati, Ohio	3034
Trophyland U.S.A., Miami, Fla.	3034
Champion Pro Shop, Youngstown, Ohio	3017
Seneca Bowl, Wichita, Kansas	3017

(Scores in parentheses are others by same individual or team ranking in top 10).

St. Louis Woman Rolls Two 300's, 12 Days Apart

Mary Altmeyer, 27-year-old St. Louis, Mo., bowler, became only the sixth woman in WIBC history to claim two perfect games and only the second to post a pair in the same season when she twice found the magic mark in January at Crest Bowl.

Mrs. Altmeyer rolled her two 300s just 12 days apart, on January 7 in the Major/

Council 87 PNA Bowling League

	Won	Lost
Lipskis Tavern	54½	32½
Dorman Dunn Post	54½	32½
Adolph's Park Lounge	50	37
Jim's North Stars	46½	40½
A-Bop's Rollers	42½	44½
Mystical Eyes	41	46
Pin Ball Wizards	37½	46½
Ciesla Ridge F.H.	37½	49½
Mean Machine	37½	49½
Patek's Pazangers	30½	53½

Dorman Dunn Post tied Lipskis for the lead by taking two games from Mystical Eyes. Holubek was tops for the Post with 523. High for the Mystics was Blagioni with 474.

Adolph's Park Lounge were the culprits who knocked Lipskis down to a tie by beating them three times. Their ace were: Enoch 205201-592 (high series), Connors 224 (high game) 535 and Dobson 511. Lipskis' best was J. Wiedenski 499.

Patek's Pazangers surprised Jim's North Stars for three games with Krolicki hitting 214-574. The Stars' best was Skala with 488.

Pin Ball Wizards took three games from A-Bop's Roller with Lichon getting high honors with 213-456. The losers best was Baker's 420.

Mean Machine won three from Ciesla Ridge when Seidler was high with 557. The Undertakers' best effort was by Wiczeorek 477.

WIBC Membership At New High

WIBC membership totaled 3,537,235 on March 14, a new all-time record with more than four months remaining in the 1974-75 season which ends July 31.

The current total is 5.07 percent ahead of the same period in 1973-74, but already exceeds last season's total membership of 3,531,061 by more than 6,000 members. Thus WIBC will mark its 29th consecutive season of membership growth when the final figures are tabulated.

Sanctioned leagues totaled 115,259 as of March 14, a 4.22 percent increase over the same period in 1973-74 when a record 139,548 leagues were processed in the 12-month span.

Minor Classic League and on January 19 in the Parent & Child Preps League. Sylvia Wene Martin, former Philadelphia, Pa., star now living in Florida, is the only other woman with two perfect games in one season and leads all WIBC members with three for an entire career. Mrs. Martin's two in one season came December 11, 1959, and January 8, 1960, just 28 days apart.

A righthander and mother of three children, Mrs. Altmeyer's first 300 was the first game in a 683 series. Her second perfect effort also was the first game and led to a 757 series, her career high and her second 700. Her best previous single game was 266. She was carrying averages of 200 and 201 in the two leagues. Eight-year-old daughter Chris, League, she bowls with her 12-year-old daughter, Pam. Her husband, Roger, also bowls in the league and their eight-year-old daughter Chirs, bowls with another relative in the same league. She and her husband are partners in the two-player Major/Minor League.

Mary's two 300s and another by Myrtie Minster of Irving, Texas, pushed the 1974-75 output of perfect games by WIBC members to nine. Myrtie, a 159-average bowler, was rolling in the Waistrimmers League at Circle Bowl in Dallas on January 21 when she followed games of 139 and 187 with a 300.

Ofiary Katastrof Samolotowych

W ubiegłym roku w katastrofach samolotowych zginęło na świecie 1535 osób. W opublikowanej w Genewie statystyce Organizacji Lotnictwa Cywilnego podkreśla się — że w 1973 roku było tylko 1000 śmiertelnych ofiar — a na wyższą liczbę zabitych miały wpływ dwie najcięższe w historii lotnictwa katastrofy: tureckiego samolotu pod Paryżem, gdzie zginęło 346 osób i samolotu KLM w listopadzie ub. roku, która pochłonęła 191 ofiar.

Jako niepokojący objaw podano fakt, że na 4 katastrofy dwie były wynikiem błędów pilotów lub nieprzestrzegania przepisów lotu. W dwóch przypadkach rozbicia się wielkich odrzutowców stwierdzono błędy techniczne maszyn.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Sie w Dzien. Związkowym

Lech Niekraś

Wielkie Dni Małych Falklandów

Czy dojdzie tym razem do napięcia na tle sporu o Falklandy? Pytanie to narzuca się obserwatorom stosunków brytyjsko-argentyńskich. Na stosunkach tych kładzie się cieniem zadawniony zatarg o archipelag dwóch większych i około 200 małych skalistych wysepek o łącznej powierzchni 11,950 kilometrów kwadratowych, zamieszkałych przez 1,7-tysięczną ludność brytyjskiego głównie pochodzenia. Geograficznie biorąc, położone na szelfie patagońskim Falklandy należą do Argentyny. Od wybrzeży Patagonii dzieli je zaledwie 480 kilometrów. Politycznie Falklandy stanowią od półtora wieku posiadłość brytyjską, rządzoną w imieniu korony przez gubernatora. Faktycznie natomiast ludność Falklandów nie wyraża entuzjazmu ewentualną zmianą przynależności państwowej. Zawsze bowiem wychodziła dobrze na oddalenie od metropolii, odległej o 12,800 kilometrów.

Wczoraj foki, — dzisiaj owce

Gospodarze dzieje archipelagu są równie ubogie, co i ich subantarktyczna przyroda. Rabunkowe ongi połowy fok doprowadziły do ich zupełnego wytrzebienia. Dominujące więc dziś zajęcia ludności stanowią rybołówstwo oraz hodowla bydła, koni, a zwłaszcza owiec. I dlatego o możliwościach farmerów falklandzkich decydują ceny wełny, na które spadły ostatnio do 111 do 55 pensów za kilogram. Falklandy są jedną z nielicznych już enklaw oddalonych od cywilizacji. Nadal, jak za dawnych czasów, najczęściej spotykanym środkiem transportu są powozy konne. Nikt nie uświadczy tam widoku kolei. Nieznana jest telewizja. Połowa ludności wysp koncentruje się w jednym tchnącym głęboką prowincją miasteczku i głównym porcie Falklandów — Port Stanley. Czas zatrzymał się tu w sposób widoczny, utrwalając konserwatywny myślenie i sposobu bycia ludności.

Jedyną łączność ze światem stanowił do niedawna kursujący co kilka tygodni między Port Stanley a kontynentem mały statek. Ladowal eksportową wełnę, zostawiając na wyspach whiskey i inne produkty z dalekiej metropolii.

Dotychczasową izolację Falklandów stara się umiejętnie wygrać Argentyna, — która w roku 1971 utworzyła na mocy porozumienia z W. Brytanią regularny most powietrzny na wyspę. Z braku szkół średnich młode pokolenie falklandczyków pobiera naukę w szkołach argentyńskich. — Stworzono specjalne internaty dla młodzieży, wprowadzając obok angielskiego, również język hiszpański. Na przedmieściu Buenos Aires istnieje specjalne żeńskie gimnazjum "St. Hilda's Girl School" dla 24 córek bogatych farmerów z falklandzkich. Do dyspozycji ludności wysp Argentyna stawia również szpital. Na wyspę przeprowadzają się pierwsi turyści. Powstają perspektywy rozwoju handlu, czego zapowiedzią stały się ostatnio dostawy argentyńskiej ropy naftowej.

Stuży to wszystko zbliżeniu ludności wysp do Argentyny. Najlepszym potwierdzeniem skuteczności tych kontaktów jest niedawne oświadczenie brytyjskiego gubernatora, — który zapewnił, że Falklandy nie zrezygnują już z mostu powietrznego. Ludność wyspy zdaje sobie jednak sprawę ze skutków, do jakich prowadzi wyraźnie umacnianie się wpływów argentyńskich na Falklandach.

Kształt kwadratury koła

Zdumiewa upór, z jakim walczone w ciągu ostatnich trzech wieków o ten jakowy skrawek ładu u wrót Antarktyki. Spór dotyczy nawet osoby odkrywców Falklandów. — Brytyjskie źródła dowodzą, że odkrył je w roku 1590 John Davies. Argentynicy skłonni są widzieć osobę odkrywcy w żeglazku francuskim, który, powiadając, zostawił po sobie nazwę wysp, pochodzącą od jego macierzystego portu St. Malo w Bretanii. Stąd Islas Malvinas, czyli Malwiny.

Faktem jest, że w wieku XVII Falklandy Wschodni skolonizowali Francuzi, a Zachodni — Anglicy. W latach 1766—1811 archipelag należał do Hiszpanii, a przez następ-

ne 21 lat do Argentyny. W roku 1832 wyspy zdobyli siły Anglii, czego im do dziś nie może zapomnieć Argentyna, roszcząc do Falklandów pretenzje.

Przeciw pretensjom tym narasta na Falklandach opozycja. W listopadzie ub. roku doszło nawet do uformowania się szeroko popieranego Komitetu Wysp Falklandzkich, który oświadczył wręcz, że pretenzje argentyńskie są irracjonalne! Bardziej realistycznie myślące elementy powiadają, że do końca opierać się będą zmianie przynależności państwowej! Jeśli jednak do niej dojdzie, czego mimo wszystko nie wykluczają, będą próbować adaptacji.

Faktem jest, że poziom życia farmerów falklandzkich znacznie przewyższa poziom spotykany na farmach patagońskich. Argument ten wysuwają falklandczycy, stwierdzając dalej, że dużym obszarem w Patagonii daleko jeszcze do stopnia zagospodarowania, jaki osiągnięto na Falklandach.

Uporczywym dążeniem Falklandów do zachowania politycznego status quo Argentyna przeciwstawia swe prawa odziedziczone po Hiszpanii. W. Brytania popiera znów falklandczyków, powołując się na ich niechęć do zmiany państwowości. W każdym razie stan ten zachwiał poczuciem stabilizacji. W ciągu ub. roku liczba ludności uległa zmniejszeniu o 120 osób. W bilansie ludnościowym wysp jest to zjawisko nader poważne. Wiele rodzin wyemigrowało nie mogąc znieść poczucia tej niepewności.

Nadzieja na wielką naftę

Sprzyjające dekolonizacji tendencje na forum ONZ, — zdają się przemawiać na korzyść Argentyny. Jej rząd stara się kultywować w stosunku do W. Brytanii i samych Falklandów politykę łagodną, acz stanowczą perswazji. Jej wyrazem było ostatnio zamknięcie stołecznego dziennika "Crónica", który wystosował apel o zorganizowanie zbrojnej inwazji Falklandów przy udziale ochotników argentyńskich.

Możliwość takiej nie wykluczył nawet minister spraw zagranicznych Argentyny, Alberto Vignes, zachęcając opozycję rządową. Wszelki eksperyment wydaje się jednak rządowi Argentyny szkodliwym m. in. ze względu na obecność nad La Plata kapitałów angielskich. Stąd też rząd argentyński stara się koncentrować pokojowe rozwiązanie problemu, nie narażając się zbyt na ludność Falklandów. Ludność ta świadoma jest jednak, że czas działa na korzyść Argentyny.

Spór argentyńsko-brytyjski podsycają ostatnio nadzieje na odkrycie na Falklandach ropy naftowej. Próbną wiercenia podejmuje firma kanadyjska. Wizja ta skłoniła falklandczyków do lansowania hasła niepodległościowych w myśl starej zasady, że tam gdzie się dwóch kłóci...

Zycie Warszawy.

Rozbicie Szajki Złodziei Biletów Lotniczych

New York (UPI). Policja skonfiskowała paczki biletów lotniczych wartości około \$2 miliony. Bilety znalezione przy trzech mężczyznach aresztowanych po krótkiej bójce na ulicy Manhattanu. Aresztowani należą do międzynarodowej szajki specjalizującej się w kradzieży, wypełnianiu i sprzedaży biletów lotniczych.

Aresztowani zostali: Curriel Mickamo, lat 21; Franklin Socorro, lat 21 i Robert Lazo, lat 28. Wszyscy trzej byli nielegalnymi imigrantami. Należeli oni do "oddziału hiszpańskiego" międzynarodowej szajki. Znalezione przy nich czyste bilety zostały skradzione z biur podróży i biur lotniczych American Airlines, Dominican Airlines i Puerto Rican International Airlines. Szajka znajdowała się przez dłuższy czas pod obserwacją policji. U jednego z aresztowanych znaleziono nabity rewolwer cal. 45.

DZIAŁ KOBIET



Sweter i spódniczka, z nowego gatunku bawełny Durene.

Wartość Odżywcza Jablek

Pektyny są w jablekach najcenniejsze i najważniejsze. One to oczyszczają przewód pokarmowy z nie strawionych resztek, a przede wszystkim rozpuszczają cholesterol. Stąd właśnie opinia wielu znakomitych lekarzy i specjalistów od żywienia, wyrażana oficjalnie z mównic światowych kongresów i zjazdów, że kto zjada jedno jabłko rano i jedno wieczorem zapobiega miażdżycy i przedłuża swoje życie o kilkanaście lat (oczywiście dodajmy — jeśli w ogóle przestrzega racjonalnej diety).

Jabłko powinno się starannie umyć i jeść nie obierając, najlepiej w ogóle nie pozostawiając żadnych resztek, gdyż najwięcej pektyny jest właśnie tam, gdzie tkwią pestki. Jeśli chodzi o zawartość innych składników, to witaminy C mają jabłka bardzo mało (przeciętnie 5mg ale to zależy od gatunku, podczas gdy cytryny — 31) nie obfitują także w składniki mineralne, chociaż w wielu kuracjach upekujących stosuje się je jako niezbędny dodatek, uzupełniający dietę w sole, ważne dla utrzymania jedności skóry, zdrowia włosów i paznokci oraz czystości cery.

Jabłko nie tucza, gdyż ¼ funta zawiera tylko 54 kalorie. Czytelniczkom — które chciałyby stosować niskokaloryczną, odchudzającą dietę jabłkową najlepiej stosować ją w sobotę, podajemy odpowiednie przepisy.

Dieta Jabłkowa

Kto jest absolutnie zdrowy i ma dobrą kondycję — lecz zbyt obfita tusza, może urządzić sobie jabłkową sobotnią, w najprostszym i zupełnie niekropotliwym sposób, a mianowicie — zjadając po 5 dużych, dorodnych, umytych

lecz nie obieranych jablek każdego dnia, traktując każde jabłko jako jeden z dziennych posiłków tak jednak, aby na obiad przypadły dwie sztuki. Uzupełnieniem tej diety może być na śniadanie mała nie słodzona kawa (lub herbata), a w ciągu dnia napar z mięty.

Wiecej przyjemności sprawi jednak zapewne dieta już nie tak rygorystyczna, ale nieco kłopotliwsza, wymagająca bowiem przyrządzania — jabłkowych posiłków. Jej dzienna wartość kaloryczna równa się około 1000 kalorii. Oto przepisy:

Śniadanie

Jabłeczna Sałatka Piękności
Jedno średniej wielkości jabłko — 1 łyżka płatków owsianych, 1 łyżeczka cukru, 3 migdały (lub 2 włoskie orzechy), 1 łyżka soku z cytryny, 2 łyżki płynnego owocu z jabłek.

Płynny owoc i sok cytrynowy zmieszać w salatereczce, dodać do niego płatki owsiane, aby rozmiękły. Umyte jabłko pokrajać w drobne kawałki, dodać do płatków, osłodzić, wymieszać, posypać z wierzchu usiekanymi migdałami lub włoskimi orzechami i — zjeść.

Kolacja — Jabłkowy Śnieg
½ funta jabłkowego musu przygotować, ucierając jabłko na szklanej lub plastikowej tarce, 1 białko, cukier i cynamon.

Białko ubić na sztywną pianę; do musu dodać cukier, cynamon i (delikatnie mieszając) pianę. Do tego można zjeść jeden płatek chrupkiego chleba.

Poza tymi trzema posiłkami zasadniczymi dozwolone jest spożycie w ciągu dnia 2 jablek lub wypicie szklanki płynnego owocu z jabłek.

Pożar Lasów Na Florydzie

Miami, Floryda. (UPI) — Pożar podłożony przez podpalaczy, — objął około 2,775 akrów lasów — w moczarach Everglades na Florydzie, — z którym od piątku walczą strażacy i ochotnicy.

Największy pożar nastąpił w powiecie Collier, — który zdołano ugasić dzisiaj nad ranem. Pożar zniszczył mały obóz kempingowy w pobliżu Tamiami Trail (U.S. 41).

Władze zapoczątkowały śledztwo dla wykrycia podpalaczy.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

WIADOMOSCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA — 1490 kc
5 dni
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

'PORANNY OZWONEK' Stacja WOPA

Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota: 11:00-11:30 rano
Niedziela: 1:00-2:00 po poł

MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI Stacja WSBG-1240 KC

Codziennie 7:00-8:30 rano
2:00-3:00 po poł w niedziele

ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDI PUCINSKIEJ

Stacja WEDC
1 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

'TONY PIENKOWSKI SHOW'

Stacja WTAQ-1300 KC

Codziennie
9:15-10:00 rano

'GODZINA MIĘDZYNARODOWA'

Stacja WTAQ-1300 KC
Sobota 6:35-7:00 wiecz
od 7:00 do 7:30 wiecz
Godz. 00 Salvatoreianów

JADWIGA i ANTONI PIENKOWSKI
kierownicy

'POLSKA W MUZYCE PIESNI I SŁOWIE'

Stacja WOPA
Codziennie
od 12 w poł. do 12:30 po poł.

ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik Zarządca

'KAWALKADA'

Stacja WOPA
Codziennie
o 1:00, 3:30 i 6:30
oraz o 8-jej wiecz

DR W SIKORA
Prezantant i Właściciel

'GŁOS POLONII'

WOPA-1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6 wieczorem
W Soboty
1:00-6:00 wiecz

pp. Mgr. JOZEF i SLAWA MIGALOWIE, właściciele

ZRZESZENIE NOWEJ POLONII W AMERYCE

od poniedziałku do czwartku włączając
od godz. 11:20 do 12:05 w południe

Stacja WOPA-1490 KC

Kierownik Programu
Ks. Michael P Pawelek

'KŁOPOTY SIEKIERKOW'

Stacja WOPA-1490 KC
w każdy Wtorek, Środa
Czwartek i Piątek
7:00-7:30 wiecz

Kierownik
BRONISŁAW TELINSKI

Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

DO NASZYCH KLIENTÓW I PATRONÓW

Celem usprawnienia pracy i uniknięcia ewentualnych pomyłek w ostatniej chwili z powodu nawału ogłoszeń — uprzejmie prosimy, o ile tylko możliwe — podawać ogłoszenia wcześniej

1 Ogłoszenia handlowe (DISPLAY) — powinny być dostarczone nie później jak do 2-jej po poł w przeddzień publikacji

Do wydania WEEKENDOWEGO (które wychodzi w pątki) — muszą być dostarczone w środę do 4 po południu

2 OGŁOSZENIA DROBNE (Classified) są przyjmowane codziennie do 4-jej po południu — na następny dzień oraz są płatne zgóry (o ile nie, posiada się innej umowy ze Zgodą)

Do wydania WEEKENDOWEGO — są przyjmowane do czwartku do godziny 2-jej po południu, tylko

4 NEKROLOGI — przyjmuje się codziennie (po niedzieli do piątku) od 7 do 8 rano na ten sam dzień oraz od 8-4-jej na dzień następny

Mając więc na uwadze zadowolenie naszych klientów oraz jak najlepsze wyniki z ch ogłoszeń — liczymy na łaskawą współpracę

ADMINISTRACJA
DIENNIKA ZWIĄZKOWEGO-ZGODA

Maria Danilewicz-Zielińska

Polskie Mienie Kulturalne Przywłaszczane Przez Rosję

Po roku 1945 warszawskie Biuro Rewindykacji i Odszkodowań wydało kilka tomów prac i materiałów pt. "Straty wojenne zbiorów polskich" z różnych dziedzin: — malarstwa, rękopisów, rycin itp. Wszystkie te tomy dotyczyły Drugiej Wojny światowej i grabieży dokonanych przez okupantów hitlerowskich a pomijały milczeniem straty w zakresie analogicznych obiektów ze wschodnich terenów Rzeczypospolitej. Jeśli nawet znalazły się w nich wzmianki o Armii Czerwonej, to występowała ona w roli dobrodziejki zwracającej za grabione skarby. W r. 1948 odbyła się nawet w Warszawie wystawa rękopisów i druków "wywiezionych przez hitlerowców do Niemiec, uratowanych przez Armię Czerwoną i przekazanych Polsce przez Rząd Radziecki".

W stratach mienia kulturalnego da się wyodrębnić kilka kategorii: 1) **Straty bezpowrotne wskutek pożarów, bomb oraz działań wojennych** i związanych z nimi zniszczeń; 2) **Straty w wyniku represji**, konfiskat i świadomego niszczenia skonfiskowanego mienia a więc np. oddawania ksiąg na przemiał lub palenia, w czym specjalizowały się hitlerowskie Brandkommando; 3) **Konfiskaty i wywóz utraconego mienia do określonych miejscowości** czy instytucji, lub, co zdarzało się często — w nieznane; 4) **Straty w wyniku przemieszczeń i przegrupowań**. Te ostatnie kategorie występują niemiernie często w historii polskiego mienia kulturalnego zagrabionego przez Rosję.

W okresie zaborów Rosja wysunęła się zdecydowanie na plan pierwszy w dziedzinie bezpośredniego rabunku i konfiskat polskiego mienia kulturalnego. Zbiory polskie miały ich przedsmak wcześniej w okresie wojen szwedzkich a smutnym wspomnieniem "potopu" są liczne polonica — łupy wojenne w muzeach, bibliotekach, archiwach i kościołach szwedzkich. W antykwaratach szwedzkich do dziś pojawiają się polonica, będące echem indywidualnej działalności rabunkowej wojowników Karola Gustawa. Rosja zaczęła jednak szybko skandynawskich poprzedników, przystępując po trzecim rozbiore do systematycznego ogalać zaboru rosyjskiego ze skarbow kultury. Najbardziej znanym przykładem tej wczesnej akcji jest konfiskata i wywiezienie do Petersburga Książnicy Żałuskiej dokonane na rozkaz Suworowa po zdobyciu Warszawy i rzezi Pragi w r. 1794.

Był to precedens ważny z wielu względów. Po pierwsze: zrabowane zbiory transportowane były do Rosji w sposób urągający bezpieczeństwu i ochronie przed deszczem i — śniegiem i pakowane przez żołdaków, którzy wielkie foliary przycinali do rozmiarów skrzyń i wyrzucali z okładek skórzanych przycinanych z kolei stosownie do potrzeby na paski czy do łatania butów. Po drugie: zrabowane zbiory kierowano do instytucji powstających dopiero w oparciu o zrabowane zbiory. W wypadku Książnicy Żałuskiej wyniosły one do dziś niebagatelną ilość 383.000 druków, 24.574 rycin i około 10.000 rękopisów. Stały się one fundamentem Cesarskiej Biblioteki Publicznej w Petersburgu stworzonej przez cara Aleksandra I w r. 1805. Po trzecie: zmieniano i robiono kolekcje przez rozparcelowanie ich pomiędzy różne instytucje. Tak np. część ksiąg ze zbiorów Żałuskiej dostała się do petersburskiej Akademii Medycznej.

Tę metodę stosowano później wielokrotnie a w szczególności w latach trzydziestych XIX wieku, gdy po Powstaniu Listopadowym wyruszyły z Warszawy na wschód wielkie transporty ze zbiorami Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Uniwersytetu a z Krzemienia — Liceum Czaczkowskiego z wchodzącymi w ich skład skarbmami bibliotecznymi i numizmatami z Zamku Królewskiego w Warszawie.

Przez cały wiek XIX a właściwie od trzeciego rozbioru ciągnie się długie pasmo konfiskat zbiorów publicznych i prywatnych zrabowanych pod różnymi pretekstami i rozproszonych po Peters-

burgu, Moskwie, Kijowie i prywatnych rezydencjach dygnitarzy carskich. Tak np. pomnik księcia Józefa zdobył przez długie lata park otaczający pałac Paskiewiczów w Homlu a Uniwersytet Charkowski szczycił się posiadaniem kolekcji numizmatów zrabowanych Radziwiłłom.

Pierwsza wojna światowa i długi okres chaosu rewolucyjnego, a następnie wojna polsko-bolszewicka oznaczają dalsze straty, rabunki i zniszczenia. Istnieje ogromna dotychczasowa sprawa literatury. Na plan pierwszy wysuwa się znakomite opracowanie Edwarda Chwałewika pt. "Zbiory polskie" i, by wymienić najbardziej w swoim czasie znane, Tadeusza Szydłowskiego "Ruiny Polski", dotyczące Małopolski Wschodniej, — czy wreszcie książkę Zofii Kossak pt. "Pożoga", kilkakrotnie przedrukowaną a przed rokiem 1939 a dziś przemilczana, bez szans wznowienia od momentu, gdy niedawno zmarła autorka zdecydowała się na powrót do Kraju.

Lata 1914-1920 wyznaczają okres tragicznego nasilenia strat polskiego mienia kulturalnego na ziemiach, które dla odróżnienia od tzw. "Kongresówki" zwano potocznie "ziemią zabraną", a także na obszarze Ziemi Czerwieńskiej wchodzącej zasadniczo do zaboru austriackiego a stanowiącej teatr działań wojennych w czasie I wojny światowej.

Nowa fala zniszczeń, przywłaszczeń, podziałów i przemieszczeń datuje się z okresu II wojny światowej i właściwie trwa nadal. Tragedia Ossolineum jest symbolem tej nowej epoki — szczególnie znaczeniem czasu jest okoliczność, iż najintensywniej rusyfikowane i przemieszczane są zbiory pozostałe na miejscu we Lwowie. Ale znów głucho o tym w ojczyźnie i tylko pośrednio dowiadujemy się o trudnościach z jakimś spotykają się badacze polscy, pragnący korzystać do celów naukowych ze zbiorów lwowskich. Nie lepiej jest w Wilnie.

Odrębną kategorię strat stanowią archiwalia nie mieszczące się w omówionych wyżej podziałach a ujawniające się ostatnio coraz częściej — i z reguły bardzo cenne. Myślę o dokumentach, listach, pamiętnikach itp. — zatrzymanych przy rewizjach policji carskiej w mieszkaniach działaczy i spiskowców, które są przechowywane obecnie w archiwach sowieckich i na małą skalę udostępniane. To także polonica i także polskie mienie kulturalne przywłaszczane z okazji aresztowań lub rewizji i nie zwrócone prawym właścicielom — a w braku ich — narodowi.

Dla pełni obrazu dodać należy, iż pewna część zbiorów wywiezionych w różnych okolicznościach do Rosji wróciła do Polski po roku 1921 na mocy postanowień Traktatu Ryskiego. Przez wiele lat pracowała nad ich odszukaniem i odebiciem specjalna Komisja Rewindykacyjna, w której w charakterze ekspertów byli zatrudnieni stale lub okresowo wybitni znawcy różnych kategorii zabytków. Wróciła wówczas do Kraju większość arrasów wawelskich wywiezionych do Rosji po III rozbiore, część zbiorów Książnicy Żałuskiej, pomnik księcia Józefa — by przykładowo wymienić kilka ważniejszych obiektów. Prace Komisji spotykały się z ogromnymi trudnościami: strona sowiecka odmówiła np. wydania zbiorów wywiezionych z Wilna pod pretekstem, że nie może tego uczynić przed ostatecznym wytyczeniem granicy polsko-litewskiej.

Znaczny procent zrabowanego na ziemiach Rzeczypospolitej mienia kulturalnego dochował się do naszych czasów w zbiorach sowieckich. Uczciwym załatwieniem byłby zwrot prawym właścicielom dla wyrównania krzywd wyrządzonych przez carat. A już mini-minimalnym dezyderatem byłoby na dzień dzisiejszy szersze udostępnienie poloników badaczom polskim, którzy w wyjątkowych tylko wypadkach, na krótko i z przeszkodami korzystać mogą ze źródeł historycznych zasadniczej wartości.

KSIAŻNICA ŻAŁUSKICH I BIBLIOTEKA IM. SAŁTYKOWA — SZCZEDRINA

W historiach Biblioteki im. M.J. Sałtykowa-Szczedrina w Leningradzie jako rok powstania podaje się datę: 1795. Data trzeciego rozbioru. Związek tych dwu wydarzeń ma głęboki i tragiczny sens. Biblioteka sowiecka, która rozpoczęła działalność pod nazwą Cesarskiej Biblioteki Publicznej w Petersburgu, powstała na fundamencie zrabowanej w Warszawie Biblioteki Żałuskiej. Niezłocznie po rzezi Pragi a przed podpisaniem trzeciego traktatu rozbiorego Katarzyna II poleciła Aleksandrowi Wasiliewiczowi Suworowowi, mianowanemu w tym czasie feldmarszałkiem, wywiezienie Książnicy Żałuskiej z Warszawy. Miał to być gestem opiekuńczym, bo caryca, starając się uchodzić za reformatorkę, ambitna i przebiegła, "przyjaźniła się" z Wolterem, Diderotem, d'Alembertem, rzekoma protektorka nauk i uczonych, chciała w ten sposób... uchronić zbiory warszawskie od rabunku pruskiego.

Suworow nie zwlekał z wykonaniem rozkazu i w okresie dokuczliwych deszczów jesiennych wyruszył z Warszawy pierwsze furgony ze skarbami zrabowanymi w Polsce. 23 lutego 1975 były już nad Nową, jak obliczył wydelegowany do tego zadania urzędnik nazwiskiem Bogdanow, w pierwszym transporcie — znajdowało się 182.000 ksiąg i 16.000 rycin. Transport drugi powiększył te cyfry do 382.640 druków i 24.574 rycin.

Co dalej? Zwiezionych nad Nowe zbiory nie było gdzie umieścić z tego prostego powodu, że w okresie, gdy w Warszawie działała już od roku 1747 Biblioteka Żałuska, mieszcząca się w pięknym pałacu Daniłowiczowskim — w Petersburgu wysuwało się potrzeby reprezentacyjnej biblioteki państwowej — ale nie z projektów tych nie wynikało. Toż, gdy skryżnię zajęły do Petersburga nie było ich gdzie umieścić i po prostu zwalono je na stos w pawilonie ogrodowym przy pałacu Anickowskim, gdzie opiekował się nimi Wasyl Popow.

Warto cofnąć się wstecz i przypomnieć, czym była Książnica Żałuska. Ta nasza pra-biblioteka publiczna powstała dzięki staraniom braci Żałuskich, z których starszy Andrzej był biskupem na krótko, a młodszy, Józef Andrzej, referendarzem wielkim koronnym i biskupem kijowskim. — I właśnie on, młodszy Żałuski, był właściwym założycielem biblioteki, która, jak to określił prof. Marceł Handelsman był "pierwszym i w swoim czasie jedynym na kontynencie europejskim narodowym księgozbiorem na wiele lat przed powstaniem biblioteki, instytutu i archiwum narodowego Francji Rewolucyjnej". Początki księgozbioru Żałuskiego sięgają pierwszej ćwierci XVIII w. Charakter publiczny uzyskała po raz pierwszy w r. 1747, gdy otwarto ją uroczysto w zakupionym na jej pomieszczenie Pałacu Daniłowiczowskim. Ogłoszono przy tej okazji konkurs na rozprawę lub utwór poetycki na temat użyteczności bibliotek publicznych dla rozwoju nauki. Opiekę nad Książnicą mieli przejąć od Żałuskich Jezuiti. Ale tuż przed śmiercią fundatora nastąpiła kasata zakonu a Stanisław August uznał Bibliotekę za własność Rzeczypospolitej i powierzył opiekę Komisji Edukacyjnej. Ten stan rzeczy trwał do trzeciego rozbioru a nazwiska administratora — w osobie Ignacego Potockiego i bibliotekarza — Onufrego Kopczyńskiego świadczą wymownie o trafnym wyborze następców Żałuskich.

Jak odbył się transport zbiorów do Rosji? Wspomnieliśmy już, że odbywał się to późną jesienią i w zimie. Naoczny świadek, jezuita ks. Georgel, sekretarz ambasady francuskiej we Wiedniu, twierdził, że do pakowania użyci zostali kozaacy "którzy ksiąg i rękopisów rzucali, jak drewna w długie, napręde skłcone paki, przepalając niekiedy grubszą folią szablami, dla lepszego dopasowania do skrzyń".

TO OUR ADVERTISERS
DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS THURSDAY 2 P.M.
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

Spod Iglicy Washingtona

Miło i radośnie spędziła waszyngtońska Polonia pierwszy wieczór wiosny, goszcząc u siebie znaną polską pieśniarkę z Londynu Renatę Bogdańską. Wystąpiła ona w swym nowym programie piosenek i satyr "REN 75". Akompaniowała jej z dużym wyczuciem, lekkością i wdziękiem Irena Radwańska — z Waszyngtonu. Organizatorem było miejscowe SPK, a przede wszystkim jego sekretarz

Część wywiezionych do Rosji zbiorów wróciła do Polski w roku 1923 i w ciągu następnych kilku lat. Wszedły do zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie i wtedy, w latach trzydziestych, gdy rozpoczynałam moją karierę bibliotekarską, powierzono mi m. in. pracę przy sprawdzaniu stanu magazynu rękopisów ze zbiorami Żałuskich. Mogłam wtedy niejednokrotnie obserwować różne formy barbarzyńskiego obchodzenia się z wywiezionymi do Rosji foliami. Najwyżej utkwili mi w pamięci piękne oprawy skórzane uszkodzone gwoździem przebijanymi przez wieka skrzyń i poprzycinane zastrzygiem do fantazyjnych kształtów wysokogatunkowych skór, w które pieczolowicie, często na koszt Stanisława Augusta, oprawiano najcenniejsze wolumina.

Z 382.000 tysięcy druków w ramach rewindykacji na mocy traktatu ryskiego powróciło do 31 lipca 1939 zaledwie 46.689 ksiąg i 14.143 rękopisów, przy czym w cyfrach tych mieszczą się także rękopisy wywiezione po powstaniu listopadowym z Uniwersytetu Warszawskiego i Biblioteki Towarzystwa Przyjaciół Nauk z pałacu Staszica. Reszta pozostała nad Nową mimo homeryckich walk staczanych przez ekspertów polskich, członków Komisji Specjalnej, której sprawozdania ogłoszono drukiem w wielu tomach w serii pt. "Dokumenty dotyczące Delegacji Polskich w Komisjach Mieszanych w Moskwie". Część uległa rozproszeniu w Rosji we wczesnym okresie, gdy np. księżki lekarskie oddano do Akademii Medyko-Chirurgicznej a dzieła teologiczne do Akademii Duchownej, skąd drobna tylko część pochodziła z biblioteki Dominikanów Lubelskich zdołano rewindykować.

Najostrożniej oceniając, w zbiorach dawnej Cesarskiej Biblioteki Publicznej w Petersburgu a dziś Biblioteki im. Sałtykowa-Szczedrina w Leningradzie pozostało około 200.000 dzieł wywiezionych z Polski we wczesnych transportach po trzecim rozbiore. Bo były i dalsze. Uczni polscy docenili z miejsca wartość tej części odzyskanych skarbow — w oparciu o nie powstało wiele cennych opracowań, że wspomnę tylko polskie tomy pomnikowego francuskiego wydawnictwa Towarzystwa Miłośników Rękopisów Iluminowanych opracowane przez prof. Stanisława Sawicką a poświęcone opisom modlitewników ze zbiorów Żałuskich. Miałam szczęście brać udział w przygotowaniu i sporządzaniu katalogu Wystawy Zbiorów Historycznych Biblioteki Narodowej w r. 1938, gdy po raz pierwszy pokazałyśmy eksponaty odzyskane z Rosji. Było to wielkie, niezapomniane święto nauki polskiej, złączone z obradami VII Międzynarodowego Zjazdu Historyków, który gościł w Warszawie.

Dalej pisać trudno, bo na nowo odżywa pamięć czarnych dni wojennych. W czasie drugiej wojny światowej — zbiory Biblioteki Narodowej rozbijano i przemieszczano według najgorszych wzorów z przeszłości. Po powstaniu Warszawskim te właśnie zbiory, przerzucone na Okólnik do emachu Biblioteki Ordynacji Krasieńskich, spłonęły, świadomie podpalone. Na kilka tygodni przed tym, w czasie powstania warszawskiego, bomba lotnicza zdruzgotała część murów katedry świętojańskiej na Starym Mieście, przywalając złozone w podziemiach trumny ze szczątkami biskupa Józefa Andrzeja Żałuskiego.

"Na Antenie"

red. Feliks Broniecki i red. Ryszard Mossin.

Pani Renata przeplatała — humor z leżką wspomnień, piosenki polskie — najczęściej ze słowami — Hemara, Ref-Rena, swojej londyńskiej akompaniarki pani Drue i własnymi — ze znanymi piosenkami innych krajów w doskonałym polskim przekładzie jak i ich języku ojczystym — hiszpańskim i angielskim.

Obie panie stworzyły wyjątkowo sympatyczny i swojski nastrój, tak że wizyta pani Bogdańskiej pozostanie zebranym w sercu i pamięci. Szczególnie, że wiele osób z licznie przybyłej publiczności przyszło nie tylko aby posłuchać pani Bogdańskiej, ale także by okazać swą sympatię i życzliwość wdowie po Generale Andersie.

Wystawa Polska

W pobliskim Annapolis, do pięknej galerii 'The Maryland Federation of Art', mieszczącej się w historycznym budynku starej wozowni, zawędrowała polska sztuka: malarstwo, grafiki, plakaty, gwasze, ikony, rzeźba, ceramika, prymitywna sztuka ludowa i wycinanki. W sumie wystawa 23 polskich artystów.

Wraz z gospodarzami zorganizowali ją 'The Friends of Polish Art', czyli grupa miłośników polskiej sztuki z jej znanymi propagatorami Różą Nowatowską i Barbarą Lazo na czele. Polska wystawa budzi żywe zainteresowanie wśród mieszkańców malowniczej stolicy stanu Maryland. Termin jej zamknięcia — 4-ty kwiecień.

Barbara Lazo od 1 kwietnia urządza inną ciekawą wystawę, a mianowicie wystawę Sztuki Polskich Dzieci — w 'Sherwood Regional Library' w Aleksandrii.

Składają się na nią: — 40 obrazów polskich dzieci w wieku od 5-ciu do 9-ciu lat, książki w języku polskim i angielskim, ilustrowane przez Janusza Grabianskiego, kolekcja lalek oraz afisze o tematyce dziecięcej, głównie Eryka Lipińskiego i Flisaka. Wystąpi tam też artysta malarz Jan Turiewicz, którego specjalnością są właśnie obrazy dzieci i o dzieciach.

(Kryst.)

Niemoc Krzyku i Bełkotu

Doświadczenia antropologów amerykańskich, Philipa Liebarmana i Edmunda Crelina, przeprowadzone przy pomocy precyzyjnych aparatów elektronicznych, wykazały, że neandertalczyk — szkieł pierwotnego człowieka z epoki między 150.000 a 35.000 lat temu — miał krtań umieszczoną bardzo nisko w stosunku do jamy ustnej. Ta budowa uniemożliwiała mu artykułowanie dźwięków nawet tak łatwych jak samogłoski "a i u", niezbędnych do tworzenia wyrazów. Niedorozwój ten spowodował wygaśnięcie gatunku. Kiedy bowiem pojawiły się na ziemi twory rasy kromanioidalnej, o wyższym poziomie rozwoju, posiadające dar mowy, mieszkańcy Neandertalu, zdolni jedynie do wydawania pomruków, krzyków i bełkotu, okazali się bezbronnymi wobec przybyszów porozumiewających się między sobą szybciej i skuteczniej. To by tłumaczyło szybki i definitywny zanik rasy neandertalskiej, która przez tysiące lat panowała samowładnie na bezbrzeżnych obszarach ziemi.

Syntetyczne Oko

Gainesville, Fla. (GP). Dr William Dawson, prof. Uniwersytetu Florydy, zapowiedział, że w najbliższych pięciu latach uczeni będą mogli tworzyć syntetyczne oczy. Już obecnie robi się transplantacje soczewki i rogówki oka. W przyszłości będzie się działało prądem elektrycznym na uszkodzoną tęczówkę, która w 20 procentach powoduje utratę wzroku. Do tego używać się będzie bardzo małych elektrod umieszczonych w orbicie oka.

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W CZWARTEK DO 2-EJ PO POŁUDNIU

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

★ Kontraktorzy ★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIEŚLISKIE • OBICA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTY GWARANTOWANE

Dzwonić Do Znanego Kontraktora

Mike Dragowicz 588-6535

★ Praca żeńska

SEWING MACHINE OPER'S

FULL OR PART TIME

Must have experience. Double and triple needle operation.

Apply at:

RIDE CORPORATION

6345 W. 65th St. — 284-2400

KOBIETY

Do Ogólnej Pracy Fabrycznej.

Muszą mówić trochę po angielsku.

Okolica Ashland i Cortland.

486-7177

KOBIET DO SZYCIA NA MASZYNACH

TYLKO DOŚWIDCZONYCH

Dobra początkowa zapłata.

PINO MFG.

404 S. Wells, 2 Pietro

922-8138

FILE CLERK

We are seeking English Speaking individual who is willing to be trained as a File Clerk.

High School grad preferred.

Opportunity for advancement.

Excellent fringe benefits with Prestige Loop Company.

Will consider mature person.

Call E. Steinhauer

for interview

939-7410

(E.O.E.)

SECRETARY

For Northside Wholesale Gourmet Food Distributor

Bright gal for secretarial work.

Shorthand & typing required.

Also variety of other duties.

Call Mrs. CARLSON.

SKANDIA FOODS, INC.

561-6853

★ Pomoc Domowa

ADULT FAMILY IN SKOKIE NEEDS LIVE IN HOUSEKEEPER

5 days per week. Permanent.

Own room, bath and T.V. Salary open. References. English necessary. Good home for right person

WA 5-6411 Days or 676-3725 Weekends

HOUSEKEEPER

For 2 adults. Live-in. Good salary.

Excellent living conditions and transportation.

Belmont Harbor

549-7243

HOUSEKEEPER — Live-in.

No Children. Own room, good pay. Must speak English. Middle age. — 255-0191.

LIVE-IN HOUSEKEEPER

5 day week, steady. Own room, bath, T.V.

4 school age children. Salary open. North Side Chicago. Some English necessary.

583-9333

After 6 P.M. and Week-end.

LAUNDRESS — Light house-keeping duties. Mondays. 433-0304.

★ Milwaukee Wisconsin

★ DOMY

BY OWNER

6421-29 Powell Place

3 bedroom all brick Duplex. 2 car garage, appliances, ceramic baths gas heat, convenient location, near schools and bus. — Mid 50's — Assumable 3/4% VA Mortgage.

Call 476-6969

★ INTERESY

TAVERN

For sale with living quarters. All machines, lock, stock & barrel. Located in Elderon, Wis.

Under \$30,000.

(414) 931-0110

★ Do Wynajęcia

4 POKOJE, Belmont i Kilbourn ogrzewane. — 685-8939.

3 ROOM basement apartment — decorated, heated, air-conditioned. utilities, adults. \$150 a month

4400 N.—2000 W. Tel. 334-0148.

6 POKOI, 2-gie piętro. 252-4085.

★ Naprawa TV

TELEWIZORY KOLOROWE CZARNO-BIAŁE

Naprawia Inż. Paprocki GWARANCJA

545-6667 między 10 rano-4 pop

Tel. 235-0420 wieczorem

★ Potrzeba MĘŻCZYZNĘ LUB KOBIETĘ

Do pracy wszelkiego rodzaju przy sprzątaniu w restauracji.

TAKŻE DOBRA KUCHARKA z doświadczeniem.

Muszą posiadać prawo stałego pobytu w Stanach Zjed. (Zieloną Kartę).

Tel. 647-0660

★ Potrzeba MĘŻCZYZNĘ LUB KOBIETĘ

Do pracy wszelkiego rodzaju przy sprzątaniu w restauracji.

TAKŻE DOBRA KUCHARKA z doświadczeniem.

Muszą posiadać prawo stałego pobytu w Stanach Zjed. (Zieloną Kartę).

Tel. 647-0660

★ Potrzeba MĘŻCZYZNĘ LUB KOBIETĘ

Do pracy wszelkiego rodzaju przy sprzątaniu w restauracji.

TAKŻE DOBRA KUCHARKA z doświadczeniem.

Muszą posiadać prawo stałego pobytu w Stanach Zjed. (Zieloną Kartę).

Tel. 647-0660

★ Potrzeba MĘŻCZYZNĘ LUB KOBIETĘ

Do pracy wszelkiego rodzaju przy sprzątaniu w restauracji.

TAKŻE DOBRA KUCHARKA z doświadczeniem.

Muszą posiadać prawo stałego pobytu w Stanach Zjed. (Zieloną Kartę).

Czasowe Zwolnienie 527 Stanowych Pracowników — Zatrzymane

W czasie ostatniego tygodnia odbyło się spotkanie między Gub. Walkerem i Sekretarzem Pracy Johnem Dunlop, na której to konferencji opracowano plan zatrzymania zwolnienia czasowego 527 pracowników ze Stan. Biura Employment Security (BES).

Jednakowoż groźba wyjęcia na strajk pracowników biura wciąż jest aktualna, ponieważ ogłoszenie o zwolnieniu czasowym pewnej liczby z wspomnianych 527 pracowników może się wydarzyć, jak oświadczył przedstawiciel uni.

Przedstawiciel gubernatora powiedział, iż zwolnienia

można będzie uniknąć, używając możliwych funduszy na kontynuowanie obecnych pozycji i przez zaoferowanie odpowiedniej liczby prac o- płaconych przez władze federalne dla większości pracowników, którzy mieliby być zwolnieni czasowo. Szczegóły tego planu nie zostały ogłoszone.

Dunlop zagroził, iż wstrzyma blisko \$1 milion w funduszach dla finansowanego przez federalne biura, ze względu na zarzuty na pewne nieścisłości w zarządzaniu pieniędzmi federalnymi przez administratora stan. biura, Christophera W. Nugenta.

Nugent oświadczył, iż masowe zwolnienia czasowe miałyby się rozpocząć dnia 15 kwietnia, bez wypłat pieniędzy. Członkowie Local 1006 z Amerykańskiej Federacji Stanowych, powiatowych i miejskich pracowników przeprowadzili głosowanie o- dnośnie strajku. Baloty pisemne zostały wypełnione przez nich ale obliczanie głosów zostanie przeprowadzone dopiero we wtorek bież. tygodnia.

Houston Stevenson, renowy dyrektor Local 1006 o- świadczył, iż może być ogłoszony strajk, pomimo nawet odwołania zwolnień czasowych od pracy a to ze względu na istnienie kilku innych problemów.

12,673 Osób Telefonowało Do CTA 3 i 4 Kwietnia

W wyniku burzy śnieżnej, jaka miała miejsce ub. wtorku, 2 kwietnia, dział informacyjny CTA nie miał chwili odpoczynku. W ciągu dwóch dni po śnieżyżu, we wtorek, 3 i w piątek 4 kwietnia, zanotowano rekordową liczbę 12,673 telefonów z prośbą o informację czy i w jakich dzielnicach kursują autobusy. Travel Information Center (telefon 670-5000) przeciętnie załatwia 2,500 telefonów dziennie.

Napompowane Spodnie Mogą Ocalić Życie Przy Udarze Serca

Dr Stanley Zydlo, dyrektor systemu opieki lekarskiej w nagłych wypadkach oświadczył w niedzielę na rocznym zebraniu lekarzy z Illinois State Medical Society, iż napompowane powietrzem nylonowe spodnie mogą pomóc w kontrolowaniu udaru serca, jak również mogą ocalić życie ciężko rannym w wypadkach.

Dr Zydlo przytoczył, iż nowy ten wynalazek ocalił życie osiemu z 11-tu ciężko rannych ofiar i po udarze serca, które to osoby leczone były w ostatnich siedmiu miesiącach w szpitalu Hospital Mobile Intensive Care, na północno-zachodniej stronie miasta.

W normalnych warunkach tylko cztery z tych osób można byłoby uratować, powiedział dr S. Zydlo zebraniemu lekarzom w McCormick Pl.

Spodnie te owijają się szczer- nie dookoła nóg i podbrzusza danej osoby o potem wpo- mpuje się w nie powietrze, przy zastosowaniu nożnej pompki. Spodnie powodują nacisk na niższe kończyny, podnosząc ciśnienie krwi i zmuszając krew do powrotu do mózgu, serca i płuc.

Większość zgonów u ofiar wypadków urazowych następuje od udaru, mówił dr Zydlo. U osób rannych następuje zwykłe ciśnienie krwi od jej upływu i wówczas krew ta nie może przedostać się w odpowiedniej ilości, do każdego organu ludzkiego.

Osoby, które ocalają przy udarze często doznają uszkodzenia mózgu, chyba, iż osoba ta szybko otrzyma krew, by mogła ona przywrócić normalny dopływ do mózgu.

Wspomniane wyżej spodnie mogą być napompowane powietrzem w czasie od 60 do 100 sekund i spowodować mogą natychmiastowy wzrost ciśnienia w obiegu krwi.

Powszechnie stosowane me-

tody przeciw-udarowe, łącz- nie z dożylnym zastrzykiem płynu i pastylkami wymaga- ją około 30 minut czasu na ich działanie i mimo to wciąż nie mogą one zapewnić cyrkulacji krwi w wystarczają- czej ilości, by nie dopuścić do uszkodzenia mózgu, powie- diał dr S. Zydlo.

Napompowane powietrzem spodnie mogą być również skuteczne w celu zahamowa- nia upływu krwi przy ranach podbrzusza lub dolnych koń- czyn a także stają się poży- teczne przy złamaniach kości w dolnych kończynach.

Dr Zydlo oświadczył w końcu, iż tego rodzaju spodnie powinny się stać nieodzowne w wyposażeniu sal przyjęć w nagłych wypadkach, w szpitalach oraz w lotnych ambulanсах, ponieważ spod- nie te są skuteczne a przy tym i łatwe do zastosowania.

Konkurs Na Stypendia w Dystrykcie M. Holewińskiego

Dyrekcja Biura Legislatury 17-go Dystryktu (17 District Community Legislative Office) ogłosiła konkurs na stypendia Gen. Zgromadzenia, przystępujące postowi stano- wemu Mike Holewińskiemu.

Według Programu Stypendialnego Gen. Zgromadzenia (Section 30-9 of the School Code of Illinois) każdy członek Gen. Zgromadzenia ma do dyspozycji dwa stypendia roczne, które może udzielić kwalifikującym osobom. Jedno stypendium do każdego kampusu Uniwersytetu Illi- nois, drugie na następujące uczelnie: Chicago State University, Eastern Illinois Univ., Northern Ill. Univ., Illinois State Univ., Northeastern State Univ., Sangamon State



PROWINCJA HIHGRAY WIETNAM POŁUDNIOWY. — Przeszło 250,000 żołnierzy i cywilów znalazło się na drodze nr. 7 podczas ucieczki przed napierającymi wojskami komunistycznymi Pn. Wietnamu na stolicę prowincji Pleiku, odległą od 240 mil od Saj-gonu.

Przed Zmianami w Przydziałach Federalnych Na Opiekę Zdrowotną

Rejon Chicagoski, podobnie jak i reszta kraju, znajduje się przed dużymi zmianami na drodze do poprawy opieki zdrowotnej. Mówi się o plan- zacji utworzenia rejonowych agencji, podobnych w pew- nym znaczeniu do rejon- owych agencji transportacji, a to dla wydawania decyzji, które ze szpitali albo urzą- dzeń opieki zdrowotnej otrzy- mać mają przydziały fed. pie- niędzy.

Rejonowa agencja miałaby posiadać prawo do zawetowa- nia planów na budowę czy rozszerzenie szpitali, urzęd- zów leczniczych dla chorych umy- słowo, domów opieki, organi- zacji zdrowia, ośrodków le- czenia narkomanów lub alko- holików, a także odnośnie programów edukacyjnych i zasobów ludzkich i innych pu- blicznych lub nie obliczanych na zysk instytucji, otrzymują- cych przydziały fed. pienię- dzy.

Ustalenie nowelizacji rejonowych agencji i na tym terenie i w całym kraju wymagane jest w oparciu o mało znane pra- wo National Health Planning and Resources Act, uchwalo- ny w zeszłym roku przez Kongres.

Akt ten został wydany w celu zmuszenia do rozsądne- go planowania i rozwoju urzą- dzeń zdrowotnych, w obliczu nadmiernych żądań o opiekę

zdrowotną, po oczekiwani- um przyjęcia kraj. programu u- bezpieczeń zdrowotnych.

Kongres pragnie uniknąć nadmiernych budowli nie ko- niecznych szpitali i innych in- stytucji zdrowotnych i dąży do poprawy nieodpowiednie- go przydziału urządzeń, które dotknęły rejonu wewnętrzn- ie w mieście i przedmieścia.

Prawo również przyzna- łoby wpływ w konsum- entom w decyzjach doty- czących opieki nad zdrowiem. Prawo woli, by granice re- jonowej agencji zdrowia były te same, co i rejonu statystyk Biura spisowego, które w Chi- cago obejmuje sześć powia- tów. Jednakże prawo pozwa- la gubernatorom dzielić dany rejon tak, iż swe własne agen- cie mogą mieć i m. Chicago i pow. Cook. Gubernatorzy ma- ją ogłosić swe decyzje w spra- wie granic dnia 7 maja.

Obecnie prowadzona jest ci- cha kampania wśród różnych instytucji, by móc wpłynąć na decyzję Gub. Walkera. Chi- cago chce mieć swą własną agencję.

Pięć doradczych agencji w sprawach planowania zdrowia 9-u powiatów dookoła Chica- go również starają się uzyskać zgodę na podział rejonu na kilka sekcji, by przedłużyć ich istnienie.

Gub. Walker zwrócił się do dr Mark Lepper, dyrektora Comprehensive State Health Planning Agency, o zalecenia. Dr Lepper odbył publiczne przesłuchania w Rock Island i Edwardsville, a jedno prze- słuchanie miały się odbyć w Jo- liet.

Co najmniej połowa, ale nie więcej niż 60 procent rady nadzorującej agencja ma się składać z konsumentów opie- ki zdrowotnej z rejonu. Rada ma obejmować również wy- branych lub innych przedsta- wicieli władz z rejonu.

W kontrakcie do obecnych ciał planowania i doradczych, nowe agencje finansowane przed rząd federalny mają zabronić przyjmowania kon- trybucji od zakładów lekar- skich. Tego rodzaju kontry- bucje doprowadzały do kon- fliktu interesów, czy- niąc agencje planowania za- leżne od instytucji zdrowo- tych, które miały one za- rządzać.

Aukcja w Międzyn. Amfiteatrze

Aukcja nieodebranych i po- zostawionych przedmiotów, odnalezionych przez Dept. Policji, odbędzie się w sobotę, 19 kwietnia w Międzynarod. Amfiteatrze, 4200 S. Halsted ul., o 10 rano. Towar można obejrzeć w piątek, 18go po- między 2 a 4 po południu. Sprzedaż tylko za gotówkę, czeki nie będą przyjmowane.

Osoby, które przedstawia- dowody, że wśród odnalezio- nych przedmiotów są stano- wiające ich własność, mogą je odebrać. Dochód z aukcji na Fundusz Pensyjny Policjan- tów.

Przypadek Czy Podpalenie?

Przedstawiciele Dept. Stra- ży Ogniowej przypuszczają, że pożar w dwóch zakładach — Olympic Meat Packing, Inc., 804 W. Randolph i Tony's and Nick's, 806 W. Randolph, wybuchł wskutek podpalenia. W pobliżu budynku znalezio- no 5-galonową butelkę, zawie- rającą resztki płynu, który dano do zbadania w labora- torium policji.

Ubezpieczenie Dla Psów Dyskryminacją Kotów

34-letni Hans Wanbach jest właścicielem i kierownikiem agencji ubezpieczeniowej, która stosuje dyskryminację wobec ... kotów. Polisa u- ubezpieczeniowa jest wyłąc- nie dla psów. Właściciele ko- tów, ptaków, złotych rybek i królików nie potrzebują zgła- szać się, gdyż spotykają się z odmową.

"Zdecydowaliśmy — mówi Wanbach — nie ubezpieczać kotów, gdyż nie są przywiąza- ne do swych właścicieli tak jak psy. Koty często uciekają z domu, odnoszą obrażenia i chorują na różne choroby, za- rażliwe także dla ludzi.

Wanbach jest prezesem En- viron Corp., 2500 W. Devon, w Des Plaines. Environ, z kole- i, jest centralą Canine Shield Insurance, agencji ubezpie- czającej psy na wypadek o- brażeń i chorób. Polisę, w cenie \$35 można dostać dla psa w wieku od 6 miesięcy do 8 i pół lat.

Kompania nie robi różnicy między kundlami a psami ra-

Miasto Zabiega o Zezwolenie Na Rozbiórkę Dwóch Domów Na "Odnowienie" Domów, Pnr. 1501 Hoyne i 2031 Pierce Wydano \$332,000

Dwa duże budynki aparta- mentowe w północno-zachod- niej części miasta są obecnie przeznaczone na rozbiórkę, pomimo, że wydano już \$332 tysięcy funduszy federalnych na "odnowienie". FBI bada sprawę, istnieją bowiem po- szlaki defraudacji w związku z projektem odbudowy.

George Bliss pisze w Chi- cago Tribune z 7 kwietnia, że oba budynki o 56 mieszka- niach, pnr. 1501 N. Hoyne Ave. i 2031 W. Pierce Ave. miały być odnowione kosztem \$872,700, z pożyczki na hipo- tekę gwarantowanej przez Federal Housing Administra- tion. Po wydaniu jednej trze- ciei miliona dolarów od czasu rozpoczęcia projektu, w kwie- tniu 1973 r. okoliczni miesz- kańcy stale składali zażalenia do władz miejskich, narzeka- jąc, że niezamieszkałe budyn- ki są rudarami, z których cią- gle sypią się odłamki. Joseph Fitzgerald, miejski Komisarz Budownictwa potwier- dził, że miasto zabiega o ze- zwolenie na rozbiórkę, ale sprawę opóźniają sądy, w na- dziei, że budynki te zostaną odnowione.

"Nie chcemy niszczyć bu- dynków — powiedział Fitzge- rald, jeżeli nadają się do od- nowienia". Sąsiedzi jednak u- trzymują, że od wielu miesię- cy nie dokonuje się żadnych prac. Reporter Tribune zna- laźł stertę śmieci przed fron- tem obu budynków. Wejścia i okna na dole były zabite de- skami, ale górne okna wybite. Wnętrza górnych pięter po- ważnie uszkodzone śniegiem i deszczem.

The Percy Wilson Mortgage & Finance Corp., która posia- da hipotekę na projekt odno- wienia uznała budynki za nie- nadające się do naprawy i za- mierza zlikwidować projekt. Oznacza to, że rząd federalny, który zagwarantował pożycz- kę, będzie musiał pogodzić się z utratą obu budynków. Jack Korshak, wiceprezes Percy Wilson powiedział, że jego kompania była zmuszona do

powzięcia powyższej decyzji, gdyż organizatorzy projektu nie płacili procentów i nie mo- gli dać żadnej gwarancji, że prace będą wykonane.

Krytyka dotycząca niedo- chodowej grupy organizato- rów odbudowy jest podobna — pisze Bliss — do krytyki innych organizatorów, którzy wydali \$3 mln. na odbudowę (bez skutku) w południowej części miasta.

W obu wypadkach nazwi- ska organizatorów projektu nie zostały podane do wiado- mości ze względu na toczące się dochodzenia.

John Waner, dyrektor rejo- nowy fed. Departamentu Od- budowy i Rozwoju Miast (Dept. of Housing and Urban Development) odmówił ko- mentarzy, ale Tribune podaje, że Waner zwrócił się do FBI o wszczęcie dochodzeń. Waner zwraca baczną uwagę na wszystkie kosztowne projek- ty FHA w Chicago. Dotych- czas nie ma żadnych dowo- dów by prace, kosztem \$332 tysięcy zostały wykonane w 2- ch budynkach w północnej części miasta. Niewiadomo też, dlaczego projekt miał kosztować tak wielką sumę, \$872,700.

Zwłoki Mężczyzny Znalezione w Wannii

Zwłoki 27-letniego Terry Baldonieri, zam. 3644 N. Lea- vitt, znalezione w wannie, w jego mieszkaniu. Głowa Bal- donieri była zanurzona w wo- dzie. Policja prowadzi dochod- zenia, by stwierdzić czy Bal- donieri utonął przypadkowo czy popełnił samobójstwo.

Tajemnica Zaginionego Pugilaresu

Ubiegłego wtorku, podczas uroczystości w głównej kwa- terze Organizacji Demokra- tycznej, gdzie obchodzono zwycięstwo mayora Daley, jednym z uczestników był Joel Goldblatt. Po uściśnieniu dłoni mayora, cofnął się i z przerażeniem stwierdził, że z kieszeni jego znikł pugilares z zawartością \$800. Natych- miast zarządzono poszukiwa- nia, w których wzięli udział policjanci z Głównej Kwa- tery policji — bez skutku. Na- stępnego dnia Goldblatt zate- lefonował do policji: znalazł pugilares na podłodze w szaf- cie ściennej swego mieszka- nia. Prawdopodobnie pugila- res wypadł z kieszeni spodni, gdy przebiegał się przed uda- niem się na przyjęcie.

Bandycki Napad Na Ulicy

Bandyta potrzelił dwóch mężczyzn, jednego śmiertel- nie, podczas napadu rabunko- wego przed domem 2420 W. Cortez w niedzielę wieczor- em.

Jan Fryzlewicz, lat 43, zam. 2426 W. Cortez został śmiertel- nie ranny w szyję i lewe ramię. Jego współlokator, 49- letni Frank Szuzurek został ciężko ranny w plecy i znaj- duje się w stanie krytycznym, w szpitalu Nazaretank.



HICKORY CORNERS, PA. — Dla uczczenia założycieli państwa został zainstalowany piękny witraż w miej- scowym kościele. W 1765 roku pierwszy kościół został zbudowany wspólnie przez "Lutheran Reform" i "The Unity Church". Każda kongregacja zapewniła sobie równe prawa. Wielkanoc i Boże Narodzenie odprawiano wspól- nie. (UPI)

Obrabowano Gościa z Kalifornii

Donald Sadoff, z Canoga Park, Kalifornia, zaparkował swój samochód na parkingu Acres Motel, 5600 N. Lincoln, gdzie w tym motelu zatrzymał się na noc w Chicago. W po- niedziałek Sadoff zameldował na posterunku policji, że z ba- gażnika jego auta skradziono biżuterię wartości \$90,000. Kolekcja, składająca się z pierścionków, bransoletek i naszyjników — wyroby ame- rykańskich Indian — była wystawiona w McCormick Place, na wystawie Chicago Flower and Garden Show. Policja przypuszcza, że złod- dziej dobrał klucz do бага- żnika. Sadoff jest przedstawie- ciem New Mexico Indian Trading Co.

5 Śmiertelnych Wypadków Zatrucia Kwasem Kielbasianym

Wadliwe przyrządzanie konserw w domach prywat- nych spowodowało w ubie- głym roku 15 wypadków za- trucia kwasem kielbasianym (botulizm) i pięć wypadków śmiertelnych. Był to najgor- szy rok od 1935.

W roku bieżącym Departa- ment Rolnictwa będzie pro- wadził kampanię na szeroką skalę, aby za pomocą odczy- tów i pokazów informować ludność o należytych sposobie przyrządzania konserw, w ce- lu zapobieżenia wypadkom zatrucia w przyszłości.

Andrew Gasparich, asy- stent kierownika Dept. mówi, że obecnie z powodu drożyz- ny w kraju powstało 6,000 no- wych ogródków warzywnych, a 25 do 30 procent domoro- słych ogrodników robi w do- mu konserwy. Zdaniem Gas- paricha niektórzy nie posła- dają odpowiednich wiadomo- ści, albo spieszą się i konser- wy nie są odpowiednio przy- rządzone.

Garden Seed Assoc., które reprezentuje wiele kompanii sprzedających nasiona prze- powiada, że w bieżącym 1975 roku rozwój ogródków wa-

rzywnych zwiększy się o 30 procent wskutek wzrastającej drożyzny i bezrobocia. Gro- źba zatrucia będzie wyeliminowa- nana, jeżeli społeczeństwo zda sobie sprawę z tego jak niebezpieczne jest zatrucie skażonymi konserwami.

Departament Rolnictwa, wspólnie ze stanowymi od- działami, będzie organizował serię zebrań w całym kraju. Sesja w Chicago odbędzie się 11 czerwca. Następujące pro- dukty, niewłaściwie sprepa- rowane jako konserwy zawie- rają kwas kielbasianym: kuku- rydza, groszek, fasola i mie- so. Gotowanie tych produk- tów na parze, w hermetycz- nym zamkniętym naczyniu, jest jedynym sposobem unik- nięcia zatrucia.

Objawy zatrucia żywnością są następujące: zaćmienie wzroku, trudności mowy i polykania, słabość rąk i nóg. Symptomy te objawiają się przeważnie w 12 do 36 godzin po spożyciu skażonej żywno- ści. Natychmiastowa pomoc le- karska może uratować chore- go, ale dotychczas jedna z 40 osób zatrutych kwasem kie- lbasianym umiera.



ST. LOUIS. — Z okazji rozpoczęcia sprzedaży biletów na występy cyrku "Moolah Shrine Circus" niejaki Eldon Turnbull (na zdjęciu) wrzucił dwóm szympansom cyrko- wym paje z kremem. Na dolnym zdjęciu widzimy jak szympansy Frankie zużytkował swego paja, umieszczaj- ąc go na "obliczu" swej partnerki Andy, nasładowując tego rodzaju praktyki stosowane dla żartu przez ludzi. (UPI)